

NOWY DZIENNIK

Ares redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15
GRUSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Wszystkie ogłoszenia i procleraty uwidocznione na ostatniej stronie

Premja dla Czytelników
„Nowego Dziennika”

II. KONKURS ZIMOWY

już
w najbliższych
dniach!

Z najdelikatniejszych włókien roślinnych
zwijki i b. bułki

ALTESSE

Mokka - Pełnowatka
nieszlachetniają każdy gatunek tytoniu
150 sztuk 35 groszy

KRYNICA ZNÓW W ZIMOWEJ SZACIE!

Pensjonat „PODHALE” (blisko stadionu hokejowego telefon 316) pod zarządem BRANDOWEJ poleca pokoje słoneczne. Komfort. Doskonała kuchnia. Wyborowe towarzystwo. Ceny niskie. Przyjmuje wycieczki.

7125 kr

Parlament japoński rozwiązany

Tokio, 21. 1. PAT. Premier Okada ogłosił wczoraj w godzinach popołudniowych dekret o rozwiązaniu parlamentu. Akt ten interpretowany jest w kołach politycznych jako manewr, mający na celu uniknięcie uchwalenia rządowi votum nieufności, do czego zmierzała partja Sejukai, posiadająca większość w parlamencie. Nowe wybory mają być rozpisane 22-go lutego.

„Zmarł prawdziwy demokrata”

Świat pogrążony w żałobie po zgonie króla Jerzego V.

Londyn, 21. 1. PAT. URZĘDOWY KOMUNIKAT O ZGONIE KRÓLA BRZMI JAK NASTĘPUJE:

KRÓL JERZEGO V-TY ZGASŁ SPOKOJNIE BEZ CIERPIENIA O GODZ. 23.55. (0.55 według czasu środkowo-europejskiego.)

Londyn, 21. 1. PAT. Zgodnie z tradycją, lord-major City Londynu otrzymał o godz. 12.35 nad ranem w swojej siedzibie w City, następującą depeszę od nowego króla:

„W głębokim smutku komunikuję Panu, że mój ojciec zgasł spokojnie dzisiaj przed północą. (—) Edward”

Depesza ta jest pierwszym znakiem, że nowy król będzie nosił imię Edwarda.

Londyn, 21. 1. PAT. Ciało króla Jerzego V przewiezione zostanie z Sandringham do Londynu i wystawione w przylegającym do pałacu pozostałym z 15-go wieku historycznym Westminster Hallu. Król pochowany będzie w Windsor.

Londyn, 21. 1. PAT. Król Edward VIII. odbył dziś naradę z ks. Jorku i zaufanym przyjacielem zmarłego króla, lordem Wigam w sprawie uroczystości pogrzebowych.

We Francji

Paryż 21. 1. PAT. Cała prasa podała wiadomość o śmierci króla Jerzego na pierwszych stronach. Składając hołd pamięci zmarłego króla, piśma podkreślają wszystkie te więzy, jakie łączą go z Francją.

„Le Petit Parisien” pisze, że śmierć króla, który był filarem „entente cordiale”, będzie głęboko odczuta przez wszystkich Francuzów. Cały naród francuski połączy się w bólu z narodem angielskim po niepowetowanej stracie dla Anglii i dla Europy. Rodzinie królewskiej i Anglii, pogrążo-

nej w żałobie — pisze dziennik — Francja wyraża głębokie współczucie i bierze udział w jej bólu.

„Le Journal” oraz szereg innych dzienników wyszedł w żałobnych obwódkach. „Le Journal” pisze, że przed trumną Jerzego V-go Francja nie może zapomnieć, że to on właśnie stał na czele imperjum brytyjskiego w walce, która — miejmy nadzieję — zadziwniła nazawsze węzły głębokiej solidarności francusko - angielskiej.

„L'Oeuvre” podkreśla, iż „zmarł prawdziwy demokrata”.

W Genewie

Genewa, 21. 1. PAT. Śmierć króla Jerzego wywołała szczery żal wśród delegacji zagranicznych przybyłych na sesję Rady Ligi. — Min. Eden oraz przewodniczący obecnej sesji Rady Ligi premier Australji Bruce po otrzymaniu wiadomości o śmierci króla udali się natychmiast do Londynu. Posiedzenia komitetu 13-u i Rady Ligi, które miały odbyć się dzisiaj zostały odwołane. Żałoba oficjalna w Lidze Narodów po śmierci króla trwać będzie co najmniej 24 godziny.

Londyn, 21. 1. PAT. Wskutek śmierci króla Jerzego, obrady konferencji morskiej zostały przerwane.

We Włoszech

Rzym, 21. 1. PAT. Śmierć króla Jerzego wywołała na dworze włoskim głębokie wrażenie. Król Wiktor Emanuel wyda dziś zarządzenie o żałobie dworskiej i wyznaczy swego przedstawiciela na uroczystości pogrzebowe. Prawdopodobnie króla reprezentować będzie następca tronu książę Piemontu. Naród włoski przyjął wiadomość o zgonie króla Jerzego z prawdziwym smutkiem. Zadrzażenia polityczne ustąpiły, zostały zaś tylko momenty uczuciowe. Mówią tu, że żałoba Anglii będzie miała wpływ na politykę międzynarodową. Interwencji osobistej króla Jerzego koła włoskie przypisywały wpływ łagodzący na politykę zewnętrzną rządu brytyjskiego. Włochy o tem wiedzą.

W Watykanie

Citta del Vaticano, 21. 1. PAT. Na wiadomość o zgonie króla Jerzego, papież pogrążył się w modlitwie. Sekretarz stanu kardynał Pacelli otrzymał polecenie wysłania depeszy kondolencyjnej do królowej-wdowy. Śmierć Jerzego V. odczuto w Watykanie jako bolesną stratę, gdyż w czasie jego panowania, stosunki między Anglią a Watykanem znacznie się poprawiły.

Kondolencje Polski

Warszawa, 21. 1. PAT. Na wieść o zgonie J. K. Mości króla Jerzego V, Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował następujące depesze:

J. K. Mość Edward VIII, król Wielkiej Brytanji, cesarz Indyj. Londyn.

Wzruszony do głębi bolesną wiadomością o zgonie J. K. Mości Króla Wielkiej Brytanji Jerzego, dostojnego i nieodżałowanego Ojca Waszej Królewskiej Mości, którego panowanie pozostanie nazawsze pamiętnem, pragnę przesłać Waszej Królewskiej Mości w imieniu swoim i całego narodu polskiego słowa najżywszego współczucia oraz gorące i szcze-

re życzenia chwały jego panowania i pomyślności dla jego krajów.

(—) Ignacy Mościcki.

Jej Królewska Mość Królowa Wielkiej Brytanji, cesarzowa Indyj, Londyn.

Zywo poruszony wiadomością o zgonie J. K. Mości Króla Jerzego V, którego wielka i szlachetna postać pozostanie nazawsze zapisana w dziejach, proszę Waszą Królewską Mość o łaskawe przyjęcie pełnych szacunku zapewnień o głębokim udziale moim i narodu polskiego w niezmiernym bólu Waszej Królewskiej Mości, jej dostojnej rodziny i całego imperjum Wielkiej Brytanji.

(—) Ignacy Mościcki.

**Okazja! Sukienki
dziecięce wełniane 3.90**

JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5

OZIASZ THON

Pierwszy Dżentlmen

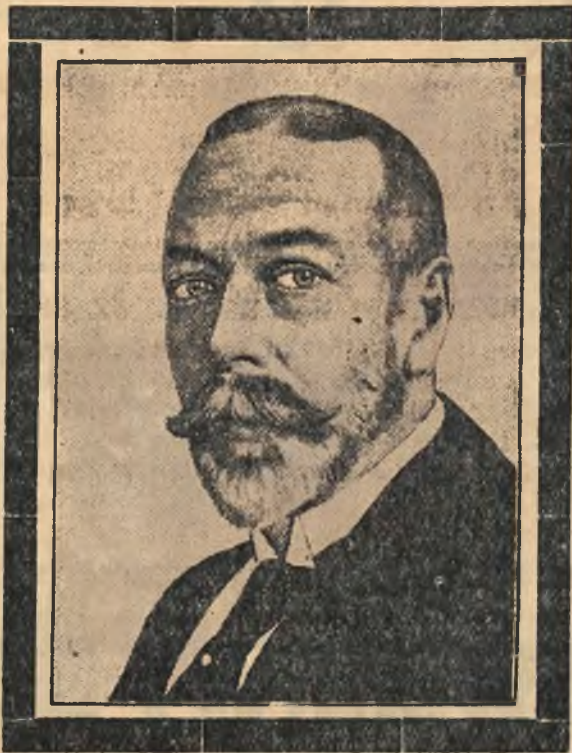
Gdyby Anglicy nie byli więcej dali ludzkości, jak tylko ideał „gentlemana” i wyraz, który ten ideał określa, toby się już byli bardzo zasłużyli światu. Naturalnie, że można to słowo rozłożyć na swoje składniki i tłumaczyć je na wszystkie języki, jako „szlachetny” lub „zaczny” człowiek, czy też posługiwać się innym jakimś określeniem, oznaczającym pewne wydelikacenie czy wywyższenie duszy. Ale takie określenie drobiazgowie nie oddaje od razu całej treści, którą instynkt narodowy Anglika włożył w to słowo. „Gentlemaniństwo” nie jest ograniczone wyłącznie do pewnej kategorii funkcji psychicznych — dżentlmenstwo jest to taki habitus psychiczny, który od razu można poznać po pierwszych słowach wymówionych, czy pierwszych ruchach dokonywanych. To jest takie swoiste dostojenstwo, które się we wszystkim wyraża, co człowiek czyni i mówi. A to trzeba raczej odczuwać, niż przez analizę poznawać. Niema wątpliwości — w narodzie angielskim jest dużo tego dostojenstwa, które dżentlmenstwem nazywamy, a Anglik ma prawo być dumny z tej właśnie specjalności psychicznej, którą w swojej duszy wytworzył i rozwinął. A Anglik też określenie „dżentlmena” najwięcej ceni, chociaż on tego na ogół ma bardzo dużo w swojej społeczności. Dżentlmen jest i pozostaje dla Anglika najwyższym tytułem, jaki człowiekowi oddaje. Można ze stuprocentową pewnością przepowiadać czy odgadywać, że w dniu dzisiejszym dzienniki angielskie są pełne właśnie tego od znaczącego określenia, odnośnie do zmarłego króla. W nim właśnie Anglik widział i czcił pierwszego dżentlmena w narodzie. A on też nim był.

Na kontynencie lubią doszukiwać się lub choćby przyczepiać wysokim dostojnikom moc górnołotnych określeń. Anglik będzie ze swojego króla właśnie wtedy tylko dumny i całkowicie zadowolony, jeśli pozna w nim ideał zwykłego obywatela. Król ma być pierwszym dżentlmenem, wtedy całkowicie nasyci wyobraźnię i ambicję każdego obywatela, tego obywatela, którego się określa jako „average man of the street” — przeciętnego człowieka z ulicy — i który właściwie ton nadaje i miarę stanowi doskonałego obywatela. Król nie musi być czemś więcej, niż inni, on powinien tylko stać na samej wyżynie tego przeciętnego ideału.

Może właśnie dlatego zmarły król Jerzy V, był taki lubiany, taki popularny u swojego narodu, że on był właśnie takim idealnym obywatelem — powszednim. Jerzy V nie sterczał ponad głowy swoich „wiernych poddanych”, nie bujał na wysokościach, nie odznaczał się żadnymi szczególnymi przymiotami, nie był, na przykład, takim wybujałym w żywotności, we fantazji, w używaniu, jak jego ojciec Edward VII. A właśnie o ten odstęp, o który był mniej „genjalny” niż jego ojciec, był on bardziej lubiany, bardziej popularny. A pewnością o tyle samo jest teraz żaloba po nim w najszerszych warstwach społeczeństwa głębsza i żywsza. Gdy ubywa taka lubiana, ceniona i popularna postać spośród ludu, to ten ma od razu wrażenie, że mu się spod nóg usunęła silna podstawa, na której cały jego byt spoczywał.

Niewątpliwie — śmierć króla Jerzego V., stanowi olbrzymią stratę dla samej Anglii, która w nim czciła wysoce szanowany pierwowzór obywatela angielskiego. Człowiek niezmiernie obowiązkowy, wzorowy mąż i ojciec — no i cały szereg takich cnót, które tem bardziej są cenione, im więcej są rozpowszechnione. Jako król chyba ani razu w swoim królowaniu ćwierćwiekiem nie przekroczył ani o cząstkę milimetra linii, zakreślonej królowi przez ustawę i zwyczaje, które w Anglii

tworzą niewyczerpane źródło ustnej ustawy, a conajmniej tak samo obowiązującej, jak ustawa pisana, konfliktów na tle przekroczenia przepisów i ustaw zasadniczych i ustrojowych, jakich się miało masami i bezustannie z kuzynem króla, z b. cesarzem Wilhelmem II, z nim ani razu się nie miało. Tak, jak tamten ciągle usiłował siebie wysuwać, siebie podkreślać, na siebie ściągać uwagę, tak ten znał niezwykłą sztukę — chowania się w



królu. Gdy się teraz przegląda całe ćwierć wiecze jego panowania, to istotnie nie można dostrzec ani jednej skazy, ani najdrobniejszego odchylenia od obowiązującej linii. Tyle robił, ile mu było nakazane, nie więcej. Tyle żądał, ile mu było wyznaczone, nie więcej. — Prawdziwy król konstytucyjny, który panuje, a nie rządzi. Do rządów się nie wtrącał, ale w panowaniu był niezmiernie dostojny. Skoro mu przez Los przeznaczonem było, dzierżyć berło nad państwem, które obejmuję więcej niż piątą część ludzkości, on ten los spełnił i trzymał berło wysoko, z godnością i pewnością. Jak mało wykonywał władzę faktyczną, to jednak nie tylko wiedziało się, ale też widziało się, że on w swojej osobie jednoczy to olbrzymie państwo, które tyle miejsca zajmuje na kuli ziemskiej.

A jego Los był przecież szczęśliwszy, jego misja szczęśliwsza, niż jego — weźmy na ten przykład — kuzyna cara Mikołaja. Zdawało się, że tamten jest prawdziwym władcą, a ten tylko figurą. Ale nieprawda — tamten był nieszczęśliwcem, który dał się zaślepić ja kiemuś sztuczemu oświeceniu, a ten był realistą, który znał granicę swojej władzy, a dalej nie sięgnął, natomiast w obrębie przyznanej władzy wszystko wykonywał. Tamten rzucił się aż runął, a ten pewnie siedział i miał swój wielki zakres wysokiego działania. Niewątpliwie — na bieg spraw historii on więcej i dodatniej wpływał, niż jego nieszczęśliwy kuzyn.

Tak — prawym królem konstytucyjnym trzeba umieć być. Jerzy V to umiał i był też otoczony czcią swojego narodu, względnie swoich narodów, a szacunkiem całego świata. Świat wiedział, że ten możny Pan jest z gruntu prawym, zaczynem i dobrym człowiekiem, że dla niego tylko najwyższe człowieczeństwo jest celem, do którego dążyć i który popierać należy. On istotnie był ostoją polkoju na świecie, jak wogóle wszystkiego, co ludziom daje szczęście i zadowolenie, ich jednoczy, a nie rozdziela.

Właściwie on nie był do tronu ani urodzo-

ny, ani wychowany. Miał przed sobą starszego brata, który był następcą tronu. On sam do tego nie był „trenowany” — nie uczył się niejako tego rzemiosła, a przedewszystkiem nie ćwiczył się od młodości, czy od dzieciństwa, jak to u następców tronu bywa, w gestykulacji kólewskiej. A jednak można było o nim mówić: „Król — w każdym calu”. Król lewskość snąć leżała mu we krwi wraz z całym dostojenstwem, które do tego „rzemiosła” jest potrzebnem, ale też wraz z całą moralną odpowiedzialnością, która na królu spoczywa. Taki dumny i z gruntu suwerenny naród, jak angielski, wysoko cenił tę „królewskość” wrodzoną swojego monarchy i szczególną czcią go otaczał. A nie tylko sam angielski naród, ale taksamo ta cała niezliczona masa narodów, które złączone były pod jego berłem.

Naród żydowski zaś miał szczególny powód do czci i wdzięczności wobec tego monarchy. Toć to był ten król, którego rząd w jego imieniu obdarzył naród żydowski deklaracją wyzwoleniczą, deklaracją, która nosi na sobie piękne nazwisko Balfoura. Musiał udział tego króla być bardzo znaczny w tym akcie, skoro on razu pewnego przyjął na osobnej audjencji prez. Weizmanna i z jego ust słyszał, ile wdzięczności i czci żywi dla niego ten stary biblijny naród, dla którego on tyle współczucia, sympatji i szacunku żywił. Nie jest w zwyczaju angielskim, składać królowi podziękowanie za akty, które jego rząd wykonuje. Skoro w tym wypadku odstąpiono od tej reguły i Weizmanningowi wskazano złożyć nie podziękowania do rąk samego króla, to chyba tylko dlatego, że się chciało zaznaczyć z naciskiem wybitny udział osobisty króla w tym akcie historycznym.

Tak — dla żydostwa na całym świecie Jerzy V, pozostanie tą sławną postacią królewską, za której pełnych chwały rządów nastąpiło oficjalne jego wyzwolenie. W historii narodu żydowskiego, która ma w sobie wszelkie znamiona i zapowiedzi wieczności przechowana będzie pamięć tego króla obok pamięci Cyrusa, odnowiciela suwerennego bytu narodu żydowskiego. Prawda, że w trakcie praktycznego wykonania tego aktu wyzwolenia zdarzają się jeszcze tu i ówdzie pewne mniejsze czy większe nieporozumienia, ale główny tor jest gotowy i wolny, a prowadzi on do wielkiego celu usamowolnienia i pełnego oswobodzenia narodu żydowskiego. A ten rozdział naszej historii, który się właśnie teraz przed nami roztacza, będzie na swoim czole nosił także słynne imię Jerzego V.

A to imię pozostanie po wsze czasy w dziejach narodu żydowskiego — błogosławionem.

Kondolencje rządu polskiego

Warszawa, 21. 1. PAT. Zaraz po otrzymaniu wiadomości o zgonie króla Jerzego V-go, na wszystkich gmachach flagi państwowe opuszczone zostały na znak żaloby do połowy masztu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej po powrocie ze Spawy polecił również opuścić flagę na Zamku do połowy masztu.

„Pan Prezes Rady Ministrów wysłał następujący telegram:

„Jego Ekscelencja Pan Stanley Baldwin. Londyn. Dowiadując się z najżywszym wzruszeniem o niezmiernie bolesnej stracie, jaką poniosło imperium brytyjskie przez zgon swego dostojnego i uwielbianego monarchy, Jego Królewskiej Mości Króla Jerzego V-go, proszę Waszą Ekscelencję o łaskawe przyjęcie wyrazów najgłębszego współczucia rządu polskiego.

(—) Marjan Zyndram Kościalkowski
Prezes Rady Ministrów.

Zyciorys zmarłego króla Jerzego V.

Jerzy V., król Wielkiej Brytanji i cesarz Indji, urodził się dnia 3 czerwca 1865 r. w Marlborough House jako syn ówczesnego księcia Walji, a późniejszego króla Edwarda VII. i duńskiej księżniczki Aleksandry. Pierwsze lata dzieciństwa spędził w Marlborough i Sandringham, gdzie obecnie zmarł. Wychowywał się ze swym o 2 lata starszym bratem, późniejszym księciem Clarence. Jako młody chłopiec ks. Jerzy odbył szereg dalekich podróży, poczem w r. 1883 wstąpił do brytyjskiej marynarki wojennej, początkowo jako kadet, a później pełnił służbę jako oficer. W r. 1898 został mianowany kapitanem marynarki, wkrótce zaś potem dowódcą statku wojennego „Crescent“, a następnie z zachowaniem tego samego stanowiska — wiceadmirałem. W r. 1892 po śmierci swego brata ks. Clarence stał się księżem Jerzy, który posiadał tytuł księcia Jorku, następcą tronu brytyjskiego. W r. 1893 ks. Jerzy poślubił narzeczoną swego zmarłego brata księżniczkę Marję, córkę Franciszka księcia Teck. Księżniczka Mary, jak ją powszechnie nazywano, była prawnuczką Jerzego III. i faworytką królowej Wiktorji, kuzynki jej matki. Księżęca para miała sześcioro dzieci: Edward ks. Walji, następcą tronu, Albert ks. Jorku, księżna Marja, obecnie wicehrabina Lascelles, Jerzy ks. Kent, ks. Gloucester i ks. Jan, który zmarł w 1919 r.

Na życzenie króla Edwarda księżęca para w r. 1901 udała się w wielką podróż, odwiedzając 17 brytyjskich posiadłości. Ks. Jerzy przyjmowany wszędzie entuzjastycznie, otworzył uroczyste pierwsze federalny parlament w Australji, wygłaszając wówczas mowę w imieniu króla. W r. 1905 księżęca para udała się w oficjalną podróż do Indji na przeciąg prawie pół roku. Król Edward po podróżach swojego syna nadał mu tytuł księcia Walji.

Król Edward VII zmarł 6 maja 1910 r. Tegoż dnia księżę Jerzy wstąpił na tron brytyjski jako Jerzy V. Koronacja uroczysta odbyła się w czerwcu 1911 r., a w 5 miesięcy później udała się para królewska w podróż do Indji na koronację, która odbyła się w Delhi, dokąd przeniesiona została siedziba władz angielskich z Kalkuty. Po koronacji, dzięki osobistym wysiłkom króla Jerzego i naskutek uregulowania sprawy samorządu Irlandji, udało się Wielkiej Brytanji uniknąć poważnego konfliktu z Irlandją. W r. 1913 angielska para królewska odwiedziła dwór cesarski w Berlinie. W lipcu 1914 r. wobec zbliżającej się groźby wojny światowej, król zwrócił się z osobistym apelem do cesarza rosyjskiego, aby ten zaniechał mobilizacji.

W czasie wojny światowej król Jerzy kilkakrotnie wyjeżdżał do Francji na front. W czasie jednego ze swych pobytów na froncie król znalazł się w obrębie niemieckiego ognia. W ostatnim roku wojny król i królowa obchodzili swe srebrne wesele, a w rok przed zakończeniem wojny zamienił król Jerzy nazwisko królewskiej rodziny Sachsen-Koburg-Gotha na Windsor.

W r. 1925 król przeszedł ostry atak parotydgniowej grypy, po którym udał się na rekonwalescencję w podróż po Morzu Śródziemnym. W listopadzie w r. 1925 umarła matka króla Jerzego, królowa Aleksandra. 11-go listopada 1928 roku w 10-tą rocznicę zawieszenia broni król Jerzy zapadł na ciężkie zapalenie płuc, przyczem choroba trwała do listopada 1929 r.

Pierwszą oficjalną czynnością króla po powrocie do zdrowia było otwarcie konferencji morskiej w r. 1930. Rok 1930 był okresem wielkich wydarzeń międzynarodowych, w których król występował oficjalnie. W styczniu tego roku odbyło się otwarcie konferencji morskiej, w październiku konferencji imperjalnej, a w listopadzie indyjskiej konferencji okrągłego stołu. W tym okresie król Jerzy nakreślił podstawy, na których opierać się powinien ustrój autonomiczny Indji z uwzględnieniem postulatów większości i mniejszości kraju. Rok 1932 był okresem całkowitego powrotu króla do zdrowia, podczas którego występował często w charakterze oficjalnym.

W maju r. 1933 król uległ ostremu atakowi

reumatyzmu, lecz wkrótce potem powrócił do zdrowia. W październiku 1934 r. król udzielił zgody na małżeństwo swego syna Jerzego z księżniczką grecką Maryną.

Rok 1935 był okresem wielkich uroczystości,

związanych z 25-tą rocznicą koronacji brytyjskiej pary królewskiej. Ze wszystkich stron rozległego imperjum brytyjskiego przybyli wówczas do Wielkiej Brytanji przedstawiciele poszczególnych krajów i dominjów, składając hołd brytyjskiej parze królewskiej oraz setki tysięcy obywateli brytyjskich. Odbyło się wtedy mnóstwo manifestacyj na cześć króla i królowej. Izba gmin i Izba lordów złożyły parze królewskiej hołd na specjalnie uroczystych posiedzeniach, podkreślając zasługi dynastji dla roli i znaczenia Wielkiej Brytanji.

NIEZAWODNE SZCZĘŚCIE SPRZYJA

słynnej kolekturze

BRACIA SAFIER

KRAKÓW, RYNEK GŁ. 6.

w IV-ej klasie 34 Loterii padły u nas następujące większe wygrane:

50.000

złotych na los Nr. 194122

30.000

złotych na los Nr. 184277

20.000

złotych na los Nr. 104516

10.000

złotych na los Nr. 22887

10.000

złotych na los Nr. 130049

10.000

złotych na los Nr. 194099

oraz wiele wygranych po złotych 5.000, 2.500, 2.000 i t. d.
Losy I-ej klasy 35-ej Loterii są już do nabycia!

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

Ostatnie chwile króla

O ostatnich chwilach króla Jerzego podają następujące szczegóły: Król gasł spokojnie bez cierpień. Skoro tylko lekarze zauważyli zbliżający się koniec, zawiadomili o tem królową i dzieci, które zbliżyły się do łóża umierającego i pozostali tam do ostatniego tchnienia króla. Królowa, która panowała nad sobą przez cały czas choroby małżonka, ugięła się pod ciężarem bólu i łzy popłynęły jej z oczu. W chwilę potem królowa zbliżyła się do starszego syna i objęła go czule. Nowy król Edward VIII. wraz z braćmi i siostrą udał się do przyległej komnaty na naradę.

Gdy stało się jasnym, że zbliża się koniec króla Jerzego, w pałacu Sandringham poczęto czynić przygotowania do aktów oficjalnych. Wiadomość o zgonie króla została przetelefonowana premierowi, ministrowi spraw wewnętrznych i lordowi kanclerzowi. Poczyniono natychmiast przygotowania do zwołania tajnej rady koronnej.

Po stwierdzeniu zgonu króla, królowa wdowa zawiadomiła telefonicznie o śmierci swego małżonka wszystkich członków rodziny, którzy nie byli obecni w Sandringham. Następnie królowa udała się do swych apartamentów w towarzystwie księżnej Kentu, która starała się ją pocieszyć, lecz na próżno.

Wiadomość o śmierci króla zrobiła wielkie wrażenie w stolicy i w miastach prowincjonalnych. Ludność stolicy gromadziła się do późna przed ekranami świetlnymi, oczekując żałobnej wieści. Gdy wiadomość ta nadeszła, wszyscy odkryli głowy w głębokim milczeniu, przerywanym od czasu do czasu szlochem.

Król Edward VIII.

Śmierć króla Jerzego V-go, pociąga za sobą zarządzenia i akty państwowe bądź przewidziane w praktyce konstytucyjnej, bądź też uświęcone tradycją.

Z chwilą zgonu swego ojca, księżę Walji zostaje królem, jako Edward VIII. Zwyczaj, że

natychmiast po zgonie króla, następcą tronu zostaje automatycznie jego sukcesorem, trwa od czasu Henryka VIII.

W myśl uświęconej tradycją terminologii „wysoki i potężny księżę Edward-Albert-Chrystjan-Jerzy-Andrzej-Patryk-Dawid“ zostaje proklamowany jako „nasz prawem wskazany zwierzchni władca Edward VIII, z łaski Boga, król Wielkiej Brytanji, Irlandji i dominjów brytyjskich poza morzami, obrońca wiary, cesarz Indji“.

Odbędzie się również zebranie obu Izb parlamentu, które złożą nowemu królowi przysięgę wierności. Od czasu ustawy z r. 1867 Izba gmin nie podlega rozwiązaniu z chwilą zmiany monarchy, lecz istniejący parlament musi się natychmiast zebrać, a w ciągu trzech dni po zgonie króla następuje formalne proklamowanie jego następcy.

Uroczysta koronacja odbywa się dopiero po roku po zakończeniu żałoby dworskiej.

Żałoba dworu, armji i floty

London, 21.1. PAT. Dwór królewski będzie zapewne w pełnej żałobie przez okres 6-ciu miesięcy i w półżałobie przez dalszych 6 miesięcy. Tak było po śmierci króla Edwarda VII. Specjalna żałoba obowiązuje flotę i wojsko.

Wiadomość o zgonie króla przyjęto w wojsku salwami armatnimi, przyczem każdy rok życia króla uroczyste żegnany jest jednym wystrzałem armatnim. Wobec tego, że zmarły król przeżył lat 70, dano 70 wystrzałów armatnich.

W Londynie żałobną salwę armatnią daje wojsko w Hyde Parku, gdzie specjalnie ustawia się 70 armat. Poza dziesięć miejscami w Wielkiej Brytanji, w których wojsko salwami armatnimi żegna zmarłego króla, w ten sam sposób zgon króla obwieszczają brytyjskie oddziały wojskowe w Gibraltarze, na Malcie, w Adenie, na Cejlonie, w Indjach, Hong-Kongu, na Jamajce i t. d.

Dr. M. POMERANZ

Nowy środek presji

Tel-Awiv, w styczniu.

Nowe ograniczenia imigracji żydowskiej w Palestynie, jakie przygotowuje angielskie ministerstwo kolonii, czy Rząd Angielski w Palestynie, mają znowu charakter absurdalny, pozostaną jako curiosum w historii. Są one tak samo absurdalne, jak np. niedawno ogłoszone przepisy, dotyczące się turystyki żydowskiej w Palestynie. Turysta zobowiązuje przy ubieganiu się o wizę, że nie będzie się w Palestynie starał o przedłużenie prawa pobytu, ani o legalizację. Przeciwno temu buntuje się ludzkie poczucie prawne. To jest to samo, jak gdyby żądano od człowieka, przeciw któremu toczy się postępowanie karne, aby zrezygnował z prawa wniesienia apelacji przeciw wyrokowi pierwszej instancji, skoro ustawodawstwo przewiduje dalsze instancje. Znaczący to, zrezygnować z dobrodziejstwa korzystania z ustawy. Jest to rzecz niesłychana w dziejach państwa praworządnego.

(W międzyczasie przepis ten został uchylony. — Red.)

Nowe ograniczenia, które zapowiada Rząd Palestyński, kłócą się jeszcze bardziej z racją stanu i ludzkim rozsądkiem, wykazują wyraźnie, że chodzi o brutalne powalenie żydowskiej imigracji. Jest to ordynarny cios między oczy pięścią, przybraną w rękawiczkę. Nowe ograniczenia mają bowiem podwyższyć sumę pieniędzy, wymaganą dla kategorii kapitaistów z tysiąca funtów do dwu tysięcy. Mają one, krótko powiedziawszy, zdławić możliwości koncentracji drobnego i średniego kapitału żydowskiego w Palestynie.

Na całym świecie obserwujemy zjawisko wręcz przeciwne: państwa starają się o przypływ kapitałów do swoich krajów, o przyciągnięcie tychże, o jaknajdogodniejsze warunki koncentracji kapitałów w danym kraju.

W Palestynie stosować się ma inne sposoby. W licznych krajach wprowadza się ograniczenia wywozu pieniędzy i kapitałów i otwiera się szeroko ramiona dla ich przypływu, „brama się wciąż otwarta, gościnnie zaprasza“ zagraniczne pieniądze. Angielski reżim w Palestynie obraca do góry nogami ekonomję i zamyka wrota nie tylko przed chalucem, przed robotnikiem, nie tylko przed turystą żydowskim (— „popierajcie turystykę krajową!“ —) ale także przed kapitalistą żydowskim, który wszędzie, nawet w krajach integralnego antysemityzmu był i jest zawsze „mile widzianym“.

Jeśli zamierzenia te staną się faktem, przyniosą one szkodę przedewszystkiem żydostwu zagranicznemu. Wiadomo bowiem, że kryzys gospodarczy i jego dzielny sekundant, antysemityzm gospodarczy, zniszczyły niemalże doszczętnie żydowskie mieszczaństwo. Zasoby jego, zawsze skromne, znacznie się skurczyły, a w przeważającej liczbie wypadków zniknęły. Ale ci, którzy zdołali jeszcze coś utrzymać, myśla o stworzeniu egzystencji w Palestynie, gdzie praca żydowska znojnym trudem i talenty żydowskie, stworzyły możliwości produktywnej lokaty drobnego kapitału żydowskiego. Możliwości inwestycyjne nadal istnieją w Palestynie, przeciwnie, z dnia na dzień wzrastają — ale Anglja zamierza nam odebrać „legalne“ możliwości.

Jeszcze poważniejsze niebezpieczeństwo mieszcza w sobie te zamierzenia dla gospodarstwa żydowskiego w Palestynie. Handel, przemysł, rolnictwo czerpią swe soki ze stałego przypływu kapitałów. Póki istnieją wielkie rezerwy bankowe, mogą powstawać nowe warsztaty pracy, istnieją faktyczne możliwości rozszerzenia aliji.

I jeszcze jedną okoliczność należy wziąć pod uwagę. Palestyna, rebus sic stantibus, jest krajem importu, krajem, który większość swych potrzeb zaspakaja eprowadzanymi towarami. Musi zatem istnieć jakiś sposób wyrównania biernego bilansu handlowego. Tym sposobem jest alija pieniężna. O ile ta będzie zatrzymana natychmiast musi się dać we znaki stały odpływ pieniędzy, naturalny skutek biernego bilansu płatniczego. Obieg pieniędzy skurczy się i kryzys będzie nieuniknionym następstwem.

Nowe ograniczenia mają ten sam cel, co po-

przednie ograniczenia, płyną z tego samego źródła, jak „skandal z bronią“, jak arabskie organizacje terrorystyczne, mają zmusić jiszuw palestyński do podpisania Rady Ustawodawczej, grają na egoizm społeczny, chcą wydobyc czynników oportunistyczne, skłonne do ustępstwa wobec groźby kryzysu, są środkiem presji, stosowanym wobec całego społeczeństwa.

Ale społeczeństwo żydowskie w Palestynie rozumie dobrze, że zgoda na jakąkolwiek Radę Ustawodawczą oznacza nie tylko chwilowe ograniczenie aliji, nie tylko czasowy kryzys, ale wy-

„W Palestynie nie możemy przekształcić się w mniejszość narodową“

Prof. Brodetzki o Radzie Ustawodawczej

London (Palcor). Na dorocznej konferencji „Order of Ancient Maccabeans“ w Manchester, członek Egzekutywy Sjonistycznej, prof. Brodetzki, wygłosił ostre przemówienie przeciw projektowi Rady Ustawodawczej w Palestynie.

„Masy żydowskie we wszystkich krajach — oświadczył prof. Brodetzki — znajdują się w sytuacji beznadziejnej mniejszości narodowej. Celem sjonizmu jest stworzenie dla Żydów narodowych warunków bytu w Palestynie, jako jedynym kraju, w którym nie będzie ich obowiązywał stan mniejszości narodowej.

„Najboleśniejsem w obecnej sytuacji żydowskiej nie jest tylko brutálne zjawisko w rodzaju Hitlera. Naród żydowski miał już przeciw sobie i przeżył wielu Hitlerów. Najboleśniejsem jest to, że w obliczu sytuacji żydowskiej w Niemczech nie znalazło się nawet ani jedno państwo, któreby miało odwagę wyrzec choćby jedno słowo, lub uczynić choćby cokolwiek dla obrony żydostwa niemieckiego. Nawet Liga Narodów nie miała odwagi ingerowania w t. zw. sprawy wewnętrzne Niemiec, te „sprawy wewnętrzne“, które oznaczają niemniej, niż prześladowanie i ruinę 500.000 ludzi. W tym stosunku przemilczenia upatrujemy największe nieszczęście i najgłębszy dowód żydowskiej bezbronności.

„W Palestynie — oświadczył dalej prof. Brodetzki — upatrujemy nie kraj imigracyjny dla ubogich Żydów z innych krajów, lecz kraj imigracyjny dla obywateli żydostwa. Musimy wszyscy wzmocnić naszą pracę dla osiągnięcia prawa dla każdego Żyda, z jakiegokolwiek pochodziłby kraju, do wolnej imigracji do Palestyny, taksamo, jak Anglikowi przysługują prawo przybycia do Anglii. Nie możemy i nie wolno nam przekształcić się w mniejszość narodową w Palestynie.

„Nie przyjmujemy — zakończył prof. Brodetzki — Rady Ustawodawczej, która grozi nam podporządkowaniem odbudowy Palestyny woli wrogiej większości. Zarazem jednak nie przerwiemy naszych dobrych stosunków z rządem brytyjskim“.

Po przemówieniu prof. Brodetzkiego konferencja uchwaliła ostrą rezolucję protestacyjną prze-

Krajowa konferencja ogólnych sjonistów w Palestynie

Jerozolima, ŻAT. Dziś zakończyła swe obrady odbyta w Tel Awiwie krajowa konferencja Zjednoczenia ogólnych sjonistów (grupy A) w Palestynie. Na prezesa zjednoczenia palestyńskiego wybrano Kurta Blumenfelda. Ohok eze-regu rezolucyj organizacyjnych i politycznych konferencja uchwaliła także rezolucję w sprawie skonsolidowania stosunków między pracodawcami a robotnikami w Palestynie.

PRZYJĘCIE NA CZEŚĆ DR. WEIZMANNA

Jerozolima, ŻAT. Palestyński Związek Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego wydał dziś przyjęcie na cześć prezydenta Agencji Żydowskiej dr. Chaima Weizmanna, prezesa kuratorium H. H. S. Schockena i dyrektora wydziału propagandowego U. H. Kurta Blumenfelda. Na przyjęciu zakomunikowano, że związek palestyński przystępuje do wzmożonej działalności na rzecz uniwersytetu.

rzeczenie się wszystkich aspektów na przyjaźność, jest katastrofą gospodarczą. Śmieszne są wszelkie próby wygrywania przeciw nam argumentu „nastawienia antyparlamentarnego“. Rada ustawodawcza nie jest parlamentem, jest zaprzeczeniem demokracji, jest środkiem imperjalistycznym, który się przystroił w toż „parlamentu“ jest środkiem do pogwałcenia świętych zobowiązań międzynarodowych, jakie Anglja wzięła na siebie wobec wszystkich narodów cywilizowanych, w obliczu niezliczonych ofiar żydowskich Wojny Światowej, jest odebraniem rehabilitacji wobec tysiącletnich krzywd żydowskich.

Zapowiedź nowych ograniczeń wzmocni ducha oporu wobec Rady Ustawodawczej, wzmocni solidarność żydowską, jest dla nas tylko wskaznikiem, że droga, którą obraliśmy, jest jedynie słuszną, prowadzi nas do przezwyciężenia wszelkich zapor i ograniczeń.

ciw projektowi Rady Ustawodawczej w Palestynie.

Min. Eden interesuje się sytuacją w Palestynie

Jerozolima, ŻAT. Organ muftiego „Al Liwa“ donosi, że minister spraw zagranicznych Eden porozumiewa się stale z ministrem kolonii Thomasem w sprawie dalszej polityki brytyjskiej w Palestynie w związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie.

Za poddanie krytyce polityki emira Abdulla, „Al Liwa“ pozbawiono debitu w Transjordanji.

Związki młodzieży arabskiej odrzucają projekt Rady Ustawodawczej

Jerozolima (Palcor). Związki młodzieży arabskiej udzieliły Wysokiemu Komisarzowi odpowiedzi na projekt Rady Ustawodawczej. Odpowiedź ta odrzuca projekt Rady, motywując odnośnym tem, że Rada nie zaspakaja żądań arabskich.

O REFERENDUM W SPRAWIE RADY USTAWODAWCZEJ

Jerozolima (Palcor) Damasceni „Alif-Ba“ w artykule wstępnym, przestrzega Arabów palestyńskich, aby nie polegali na odpowiedzi 5-ciu stronniotw, udzielonej Wysokiemu Komisarzowi w sprawie Rady Ustawodawczej, *tych stronniotw liczbą zwolenników wszystkich tych stronniotw razem wziętych nie przekracza 2.000* Pismo wysuwa projekt przeprowadzenia referendum wśród Arabów palestyńskich w sprawie ich stanowiska wobec Rady.

Znowu strajk głodowy „nielegalnych“

Jerozolima, ŻAT. Przebywających w więzieniu jerozolimskim dziesięciu „nielegalnych“ imigrantów żydowskich rozpoczęło dziś znowu strajk głodowy. Więźniowie ci strajkowali już głodem przez cały tydzień i wczoraj strajk ten przerwali. Wszyscy strajkujący odcierpieli już wymierzone im kary więzienia i nadto wpłacili depozyt gwarancyjny, który miał być warunkiem wypuszczenia ich na wolność. Niemniej jednak nie zwolniono ich dotychczas z więzienia.

GROŹBA STRAJKU KUPCÓW W JEROZOLIMIE

Jerozolima ŻAT. Związek kupców w Jerozolimie uchwalił dziś ogłosić w przyszły poniedziałek strajk kupców, jeśli do tego czasu rząd palestyński i samorząd Jerozolimy nie podejmą kroków celem uniemożliwienia właścicielom nieruchomości podwyższenia komornego za lokale handlowe w Jerozolimie.

Ukonstytuowanie magistratu Tel Awiwu

Tel Awiw, ŻAT. Dziś doszło do ostatecznego podziału resortów w magistracie Tel Awiwu w sposób następujący: Rokeach — finanse, Pin-kus (Mizrachi) — szkolnictwo, Perelsohn (Mapai) — opieka nad zdrowiem i opieka społeczna, Zabarski (Mapai) — wydział techniczny, Gorfinkiel (Mapai) — wydział oświatowy, Szoszani (właściciele nieruchomości) — kanalizacja, sefardyjczyk Ben Venisti — zaopatrzenie w wodę i oświetlenie.

Spór jak wiadomo toczył się głównie o resorty oświaty i robót publicznych.

TRZYMIESIĘCZNY ZAKAZ ZEBRAŃ W TEL-AWIWIE

Tel-Awiw, (Palcor). W Tel-Awiwie ogłoszone zostało zarządzenie gubernatora okręgu południowego Palestyny, zakazujące odbywania zebrań publicznych w okresie od 10 bm. do 9 kwietnia br.

NOWY SĘDZIA W TEL - AWIWIE

Tel - Awiw (Palcor). Doradca prawny z Wysp Seychelskich na Oceanie Indyjskim, Mr. P. John Bourke, mianowany został szefem sądu brytyjskiego w Tel Awiwie.

TEATR HEBRAJSKI W HAJFIE

Hajfa (Palcor). W lutym br. otwarty tu zostanie teatr hebrajski pod kierownictwem Richarda Rosenheina, imigranta z Niemiec. Jako pierwsza sztuka wystawiony będzie „Otello“ w reżyserji Benno Frenkla, również imigranta niemieckiego. Repertuar nowego teatru obejmuje szereg współczesnych utworów, m. in. „Złotą Kotwicę“ Pagnola.

Walka o język hebrajski

P. J. Amikam, znany ze swojej walki o język hebrajski w urzędach palestyńskich zwrócił się niedawno z żądaniem do kierownictwa departamentu rolnego w Jerozolimie ze skargą na nieużywanie języka hebrajskiego przez oddział departamentu w Nazarecie. W związku z tem żądaniem, szef departamentu przydzielił do Nazaretu urzędnika żydowskiego z Jaffy.

Brytyjskie czasopismo fachowe o Targach Lewantyńskich

Londyn (Palcor). „Chemical Trade Journal“ omawia możliwości ekspansji handlu brytyjskiego na Bliskim Wschodzie w związku z Targami Lewantyńskimi, odbyć się mającymi w kwietniu br. w Tel - Awiwie.

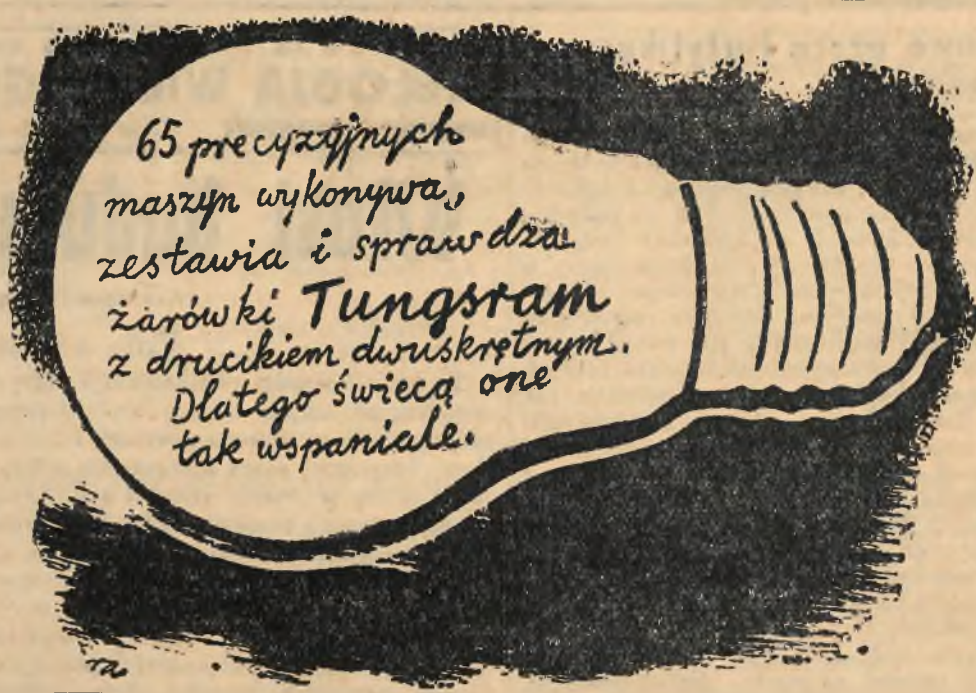
Pismo zaznacza, że zarówno brytyjski związek przemysłowców, jak i departament handlu zagranicznego zainteresowani są poważnie w Targach Lewantyńskich.

W Palestynie powstał już komitet budowy Pałacu Brytyjskiego na Targach tel - awiwijskich. Wkońcu pismo wykazuje, że import palestyński wzrósł od roku 1931 trzykrotnie i w I połowie r. 1935 wyniósł 81½ miliona funtów, w czem Imperjum Brytyjskie reprezentowane było zaledwie kwotą 1,108.000 funtów.

Skarb starożytnych monet

Niedawno podczas budowy szosy w pobliżu starych murów Jerozolimy znaleziono wielką liczbę monet hebrajskich (szekli) z okresu Dru-giej Świątyni. Pozatem doniesiono, że w tem-samem miejscu znaleziono napis grecki, ostrze-gający przybyszów przed wejściem do świątyni. Jest to niewątpliwie napis z okresu Herodesa i ze świątyni jerozolimskiej. Jak się obecnie okazuje, podczas budowy tej szosy znaleziono mnóstwo starożytności. Praca ta trwa już dwa miesiące a niema niemal dnia, by nie odnale-ziono czegoś nowego. Prasa zwraca uwagę, że departament starożytności nie zainteresował się należycie odkryciem, tak, że Arabowie zatrud-nieni przy pracach sprzedali mnóstwo starożyt-nych monet. Miejsce w którym znaleziono mo-nety znajduje się w niewielkiej odległości od miejsca dawnej świątyni.

Jerozolima, ŻAT. Archeolog U. H. prof. Su-kenik odkrył, w czasie robót archeologicznych w Tyberjadzie, ruiny wielkiego gmachu rzym-skiego z II w. Odkrycie to ma duże znaczenie dla określenia granic starożytnej Tyberjady,



Stosunki handlowe polsko - palestyńskie

Tel Awiw, Ż.A.T. Z okazji pobytu w Pale- stynie prezesa Polsko-Palestyńskiej Izby Han- dlowej w Łodzi, p. Jakóba Spektora, tel-awiw- ska Izba Handlowa zwołała konferencję przed- stawicieli handlu i przemysłu, na której omó- wiono sprawę rozrastających się z roku na rok stosunków handlowych między Polską a Pale- styną. Mówcy wskazali, że eksport Polski do Pa- lestyny wynosił w r. ub. około pół miliona f. szt., podczas gdy import Polski z Palestyny wy- rażał się zaledwie cyfrą 130.000 f. szt. Temnie- niej nważa się osiągnięte cyfry za duży sukces. Pewną przeszkodę w zakresie eksportu pale- styńskich owoców cytrusowych do Polski stano- wi postawiony przez władze polskie warunek zamiany owoców na budulec. Znany fabrykant mebli, B. Góralski, Łodzianin, wskazał na dużą rolę, jakąby mogli odegrać Żydzi łódzcy w od- budowie Palestyny, zwłaszcza w obecnych wa- runkach sprzyjających rozwojowi nowych ga- łązi przemysłu włókienniczego w Palestynie. W odpowiedzi p. Spektor wskazał, że aczkolwiek eksport Polski do Palestyny ustawicznie rośnie, to jednak wynosi on zaledwie 3 procent ogólnego eksportu Polski, podczas gdy eksport Ru- munji do Palestyny wynosi aż 6 proc. ogólnego jej eksportu, choć Rumunja pod względem go- spodarczym znacznie gorzej traktuje Palestynę niż Polska. Plamą na jiszuwie jest rosnący z ro-

ku na rok import towarów niemieckich, co w dużym stopniu utrudnia bojkot wyrobów nie- mieckich w Polsce. Ponieważ niektóre kraje, jak np. Japonja, forsują coraz większy eksport do Palestyny, nie nabywając wzamian od Palesty- ny nic, byłoby pożądanem, aby klienta palestyń- skiego bardziej zainteresowano wyrobami pol- skiemi. Przy współdziałaniu p. Spektora powsta- ło w Polsce towarzystwo dla krzewienia stosun- ków handlowych między Polską a krajami Bli- skiego Wschodu, byłoby zatem pożądanem powo- łanie do życia równoległej instytucji w Palesty- nie, która mogłaby przytem odegrać dużą rolę, jako kraj tranzytowy dla przemysłu Europej- skiego.

Turcja ogranicza import z Palestyny

Tel Awiw, ŻAT. W kołach plantatorów owo- ców cytrusowych w Palestynie wyrażane jest rozgoryczenie spowodu wydanego przez rząd turecki zakazu importu owoców cytrusowych z Palestyny. Turcja ograniczyła nadto import innych towarów palestyńskich. Ogółem import z Palestyny do Turcji wynosi rocznie ok. 5000 f. szt., podczas gdy Turcja eksportuje do Pale- styny towary na 200.000 f. szt.

Zastój w działalności „Haawara“

Berlin, ŻAT. Berlińskie biuro „Haawara“ ko- munikuje urzędowo korespondentowi ŻAT-nej, że od dnia 7 lutego 1935 roku biuro to nie przyjęło żadnego depozytu celem przetransje- rowania do Palestyny. Fakt ten tłumaczy się tem, że w okresie tym nie sprzedawano w Pa- lestynie dość towarów niemieckich, aby móc uzyskać nową serję zezwoleń transferowych od banku Rzeszy. Od czasu istnienia układu transferowego „Haawara“ pośredniczyła w przekazaniu do Palestyny kapitałów 1600 ro- dzin żydowskich z Niemiec. Łączny ten kapitał sięgał sumy 26 milionów marek. Do sumy tej wliczone są także przekazane do Palestyny fun- dusze ze zbiorów Keren - Hajesod i in. W chwi- li obecnej działalność „Haawara“ ogranicza się

do rejestracji Żydów niemieckich zamierzają- cych przekazać swe kapitały na podstawie trans- feru do Palestyny. Zgłaszający się będą jednak zmuszeni czekać aż znowu zaistnieje możliwość transakcyj transferowych. Narazie w biurze berlińskim „Haawara“ zarejestrowane są ka- pitały do przekazu na łączną sumę ok. 27 mil- jonów marek.

STOPA PROCENTOWA DYSKONTA TRANSFEROWEGO

Tel Awiw, ŻAT. Na ostatnim posiedzeniu rady „Haawara“ uchwalono zmniejszyć stopę procentową dyskonta transferowego z 10 na 5 procent.

położonej nad Jeziorem Ginesar, 5 m. poniżej powierzchni morza.

Prof. J. L. Meir i dr. A. Riffenberg, którzy w swoim czasie odkryli ruiny starożytnej syna- gogi w Astemia, dokonali obecnie scrji robót wykopaliskowych, które doprowadziły do od- krycia ruin synagogi w Susia, miejscowości po- łożonej w pobliżu Astemia.

Federacja sjonistyczna w Afryce Płdn. zako- munikowała władzom U. H., że zmarły ostatnio Gedalja Mojżesz Kutcher zapisał cały swój ma- jątek (40 do 45 tysięcy f. szt.) na rzecz U. H., przeznacząc legat na budowę muzeum arche- ologicznego im. Temkina przy uniwersytecie.

TERORYŚCI ARABSCY NIE REZYGNUJĄ Z DALSZEJ AKCJI

Jerozolima, ŻAT. Krążą tu pogłoski, iż tero- ryści arabscy, którzy zdolali uciec z Palestyny, przenieśli swe centrum do Syriji, w pobliżu gra- nicy palestyńskiej.

KONFLIKT GRANICZNY Z ARABAMI W KFAR TABOR

Jerozolima, ŻAT. Zarząd kolonji Kfar Tabor komunikuje, iż Arabowie wtargnęli na grunty należące od 28 lat do Żydów i przystąpili do orki. Wezwana policja nakazała przerwania orki i wszczęła dochodzenia.

Wojskowe prace fortyfikacyjne w Palestynie

Jerozolima ŻAT. W związku z rozbudową portu w Hajfie, która pochłonięła ma kosztu w wysokości 750.000 l. szt., donoszą z pewnych kół, że rząd palestyński ma otrzymać na ten cel pożyczkę w wysokości miliona f. szt., przyczem pożyczka ta rzekomo ma być nieoficjalnie wypuszczona w lordyńskim Cłty. Narazie kontynuowane są bardzo energicznie roboty w kierunku rozszerzenia portu w Hajfie. Biorąc jednak pod uwagę obecne warunki w porcie, admiralicja angielska umieściła 8 okrętów wojennych na wodach w Akko. Jak się zdaje, także w Akko założony będzie z czasem port wojenny. Z wiarygodnych źródeł komunikują, że od pewnego czasu trwają bezustanku roboty fortyfikacyjne w porcie w Akkaba i w Transjordanji. Komendant garnizonu angielskiego w Transjordanji Pik-pasza, nabył ostatnio na swe nazwisko znaczne obszary w Akkaba i dokoła terenów portowych tej miejscowości, położonej nad kanałem Suezkim i stanowiącej klucz do Morza Czerwonego i drogi do Indji. Anglja pragnie w ten sposób uniknąć zatargów dyplomatycznych, gdyż — jak wiadomo — do Akkaba wysuwają roszczenia tak Ibn - Saud jak i Abdullah. Na nabytych przez Pika - paszę terenach mają powstać lotniska wojskowe oraz mały port wojskowy.

600 BUDYNKÓW W JAFFIE ULEGNIE ZBURZENIU

Jaffa, ŻAT. Sąd jaffski orzekł, iż 600 budynków w Jaffie, zbudowanych niezgodnie z przepisami budowlanymi, ma ulec zburzeniu. Właściciele tych budynków zwrócili się z memo-rialem do Wauchope'a, który jednak nie uwzględnił ich argumentów, skierujących do wstrzymania nakazu władz sądowych.

Agitacja panarabska w Syrii

Damaszek, Ż.A.T. Z okazji nacjonalistycznych manifestacji po zgonie przywódcy „narodowego bloku syryjskiego” Ibrahima Hananu, władze bloku wydały odezwę występującą przeciwko Deklaracji Balfoura i idei utworzenia Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie. Autorzy odezwy nawołują wszystkie kraje arabskie do współpracy w kierunku stworzenia federacji pan-arabskiej.

Delegacja Żydów angielskich u ambasadora R. P. w Londynie

Londyn, ŻAT. Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu Board of Deputies, odczytano sprawozdanie Joint Foreign Committee, w którym zakomunikowano m. in., że niedawno temu delegacja komitetu udała się do ambasadora R. P. w Londynie hr. Raczynskiego w związku z ostatnimi wydarzeniami w Polsce. Sprawozdawca stwierdza, że ambasador potępił przypisywanie przesadnie wielkiego znaczenia działalności emigracji w Polsce. Rząd polski — oświadczył hr. Raczynski — całkowicie panuje nad sytuacją w kraju i stłumi każdą próbę wywołania w przyszłości jakichkolwiek nieporządków... Ambasador Raczynski okazał duże zainteresowanie dla prowadzonych w Anglii i innych krajach akcji, zmierzających do niesienia pomocy Żydom w Polsce. Ambasador wyraził życzenie poinformowania go o postępach tych akcji.

Pierwsza konferencja Żydów polskich w Rzeszy

Berlin, ŻAT. Z inicjatywy Związku Żydów Polskich w Berlinie i grupy polsko-żydowskich działaczy z prowincji utworzył się przed pewnym czasem w Berlinie komitet organizacyjny dla zwołania do Berlina pierwszej wszechniemieckiej konferencji organizacji Żydów polskich. Na czele komitetu organizacyjnego stoi generalny sekretarz związku berlińskiego dr. Jakób Meitlis. Konferencja odbędzie się w dniach od 9 do 11 lutego br. Zajmie się ona szeregiem zagadnień skupienia Żydów polskich w Berlinie, m. in. sprawami społecznymi - gospodarczymi, prawnymi i kulturalnymi.

Na konferencję zaproszono przedstawicieli Rządu Polskiego w Berlinie. Organizatorzy żywią nadzieję, że konferencja przyczyni się do zacieśnienia przyjaznych stosunków między organizacjami Żydów polskich a placówkami pol-

PRZEBOJ ZA PRZEBOJEM w kinoteatrze „WANDA”. — Znow wielka sensacja! Komedja, jakiej jeszcze nie było. Milionowy film prod. 1936 M. G. M. W roli głównej: ELEANOR POWELL.

Włosi budują w Afryce drogi

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

Rzym, w styczniu.

Problem łączności i komunikacji odgrywa we współczesnej wojnie wielką rolę. Od zapewnienia regularnego dowozu żywności i ogromnych ilości zużywanej przez nowoczesną armję amunicji zależą w dużym stopniu losy kampanji. Wojsko naszych czasów jest mechanizmem niezwykle skomplikowanym i delikatnym, a wszelkie niedokładności w jego funkcjonowaniu zmniejszają poważnie sprawność bojową. Zahamowanie lub nawet osłabienie przez pewien okres czasu dopływu żywności i materiału wojennego paraliżuje wszelką akcję, wydaje oddziały frontowe na pastwę nawet dużo gorzej uzbrojonego przeciwnika.

Pamiętając o tem i wiedząc, że w tak dzikim i pustynnym częściowo terenie, jakim jest abisyński, dowóz i umożliwiająca go droga są czynnikiem decydującym, prowadzą Włosi ich budowę i poprawę z niezwykłą energją. Już na jesieni 1934 r. rozpoczęto roboty nad rozszerzeniem i modernizacją sieci drogowej w Somalji, a przedewszystkiem w Erytrei z myślą, aby pomnożyć ilość szlaków wiodących do granicy abisyńskiej i powiększyć bardzo ich przepuszczalność. Praca zawrzała jednak na dobre dopiero w maju 1935 roku, kiedy przetruciono do dalekiej Afryki podczas dwóch miesięcy ponad 30 tysięcy doborowego robotnika drogowego z metropolji. Do pierwszych dni października rozudowano, rozszerzono i poprawiono szosy w Erytrei i drogi terenowe w Somalji. Gdy zaczęła się ofensywa, duża część armji robotniczej poczęła budować drogi za wojskiem na wstępach zdobytych terenów, reszta udoskonalała i reperowała nawierzchnie w starych kolonjach, uiszczając się szybko następstw ogromnej intensywności ruchu kołowego.

Pokrótko zobrazujemy system organizacji tych prac drogowych i uzyskane wyniki. Roboty w starych kolonjach prowadzi prywatne firmy. Pracuje ich kilkanaście, każda na uzyskanych z przetargu odcinkach. Niezbyt wielkich, aby spotęgować intensywność roboty i przyspieszyć jej wykończenie. Dużem utrudnieniem jest, że przez cały czas rozszerzenia względnie ulepszenia i naprawy, przez drogi przebiegają ciężkie samochody z transportami materiału i wojska, uszkadzając nawierzchnie i temsamem opóźniając wykończenie dróg. Robotnicy pod-

dani są specjalnej, nawpół wojskowej dyscyplinie. Wybrano materiał doborowy, ludzie młodych przeważnie 25 — 35 lat, o dużej odporności fizycznej, dobrze wyszkolonych. Otrzymują oni wysoką płacę, wahającą się w zależności od okolicy i warunków klimatycznych, w Erytrei między 25 a 35 lirami, w Somalji między 30 i 40 lirami dziennie. Mieszkają zazwyczaj w przenośnych barakach, rzadziej w namiotach. Przedsiębiorcy są zobowiązani do dostarczania im wody i żywności, zorganizowania kantyn, mens i opieki lekarskiej. Koszt utrzymania robotnika waha się od 5 do 8 lirów dziennie.

Pozatem istnieją minimalne możliwości wydania zarobionych pieniędzy. Robotnicy robią stosunkowo duże oszczędności, przeysyłając poważną ich część rodzinom zaraz do kraju. Stosowany jest szeroki system premij za większą od przeciętnej wydajności i dodatkowe godziny. Praca więc wra w tumanach podnoszonego przez kolumny samochodowego czerwonego, gryzącego kurzu od wschodu do zachodu słońca, z drobną przerwą. Ze względu na wielkie jej nasilenie, tropikalne upały na niżach, niskie ciśnienie powietrza i gwałtowne skoki temperatury w ciągu dnia (z 7 do 35 stopni w porze zimowej) na wyżynach, organizm zużywa się szybko. Po wygaśnięciu półrocznego kontraktu około 7.000 robotników musiało wrócić do kraju, nie mogąc poddać warunkom i wysiłkowi, którego od nich żądano. Prócz robotników białych pracuje rosnąca coraz bardziej armja kolorowych, nieco gorzej płatnych i wyposażonych w urządzenia kulturalne. Często rekrutują się oni z okolicy, gdzie prowadzone są roboty. Przedewszystkiem używa się ich w Somalji, ale i na zdobytych terenach ilość ich stale się zwiększa. Obecnie kontyngent robotników kolorowych wynosi od 20 do 25 tysięcy.

Roboty drogowe na zdobytych terenach kierowane są i prowadzone we własnym zarządzie przez inżynierję wojskową. Robotnicy są tam całkowicie zmilitaryzowani i dzielą się na setki dowodzone przez techników w randze plutonowego, kaprala; dwie setki stanowią oddział z sierżantem na czele, dwa oddziały — grupę kierowaną przez inżyniera w randze kapitana bądź majora. Podział taki umożliwia przydzielanie jednostek robotniczych do większych lub mniejszych grup operacyjnych.

Pierwszy szlak na zajętych terenach torują przedeń strażę, rozszerzając zazwyczaj wąskie ścieżki dla mułów, aby otworzyć drogę dla tanków i taborów, złożonych z lekkich samochodów. Szlak ten poprawiają doraźnie w miarę potrzeby dalsze oddziały, usuwając najbardziej krępujące przeszkody i budując prowizoryczne mosty. Dalsze fachowe już udoskonalenia przeprowadzają saperzy, zmieniając częściowo trasę drogi, wysadzając względnie krusząc oskardami skały. Dopiero potem idą centurje robotników. Nietylko rozszerzają one drogę, ale i równają wertopy znaczone szkieletami rozbitych i połamanych samochodów.

Ostatnią fazę: mosty stałe, nasypy i wykopy, szabrowanie i kładzenie asfaltowej nawierzchni na drogach jako tako już wyprzedkowane, powierza się znowu przedsiębiorcom prywatnym i cywilnym inżynierom. Centurje robotnicze gosuwają się naprzód. Robotnicy, należący do nich, wiodą żołnierski tryb życia. Mieszkają w namiotach, gotują dla nich kuchnia polowe. Chleb dowożą z dalekich piekarni polowych kolumny samochodowe, często i wodę. Robotnicy ci mają zawsze pod ręką broń, grupy ich wyposażone są nawet w karabiny maszynowe. Zawsze muszą się liczyć z możliwością napadu partyzantów. Jeśli niema więc w pobliżu oddziałów wojskowych, muszą sami dbać o swe bezpieczeństwo. Wystawiają czaty, wzmacniając je w nocy. Z ogromnym wysiłkiem fizycznym idzie w parze wielkie napięcie nerwowe.

R. N.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu Mężowi i Ojcu bł p. DR. SALOWI ROSSBERGEROWI lub w inny sposób uczcili Jego pamięć, oraz tym, którzy pospieszyli nam ze słowami pociechy w ciężkiej chwili, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

RODZINA.

skiem i w Niemczech. Dotychczas zapowiedziało swój udział w konferencji przeszło 70 delegatów, przedstawicieli kilkudziesięciu organizacji w Niemczech.

Przywrócenie obywatelstwa polskiego bezpaństwowcom

Berlin, ŻAT. Na podstawie amnestji konsulaty R. P. w Rzeszy zaczęły wydawać paszporty polskie nie-żydowskim i żydowskim bezpaństwowcom, którzy dla różnych przyczyn formalnych utracili dawne swe obywatelstwo polskie. Część z nich będzie musiała udać się do Polski celem spełnienia obowiązku wojskowego. Przywrócenie obywatelstwa tym bezpaństwowcom ma dla nich olbrzymie znaczenie, gdyż dotychczas nie korzystali oni z żadnej opieki konsularnej i byli zdani na łaskę władz narodowo - socjalistycznych.



GRUŻLICA PŁUC

jest nieulegalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płeć, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lekarze

„Balsam Trikolan-Age“, który ułatwiając wydzielanie się płwociny usuwa kaszel.

Przegląd prasy

Uścienie agentury w Polsce

„WYMIANA KULTURALNA“ ZA PIENIĄDZE NIEMIECKIE

W katowickiej „Polonji“ czytamy pod powyższymi tytułami:

Od niejakiego czasu hitlerowskie t. zw. literackie pisma, stojące pod wpływem ministra propagandy Goebbelsa, donoszą z zadowoleniem, że nowa hitlerowska „literatura“ zdobywa sobie teren poza granicami Trzeciej Rzeszy, szczególnie w Polsce. Goebbelsowe pisma „literackie“ z zadowoleniem obwieszczają, że dwa polskie wydawnictwa przygotowują w języku polskim wydania autorów hitlerowskich jak Blunka, Johsta, Dwingera i Modlera van Brucka.

Polski przemysł wydawniczy przeżywa obecnej chwili ciężki kryzys. Wiemy, że nawet wybitnym pisarzkom naszym trudno jest znaleźć nakładcę. A wiadomo jest powszechnie, że nakład dobrej książki polskiej lub tłumaczenie dzieła dobrego autora zagranicznego sięga 3—5.000 egzemplarzy. Powodzeniem się cieszą niestety tylko romansy dla pornograficzne lub sensacyjne, najniższego gatunku.

Dlatego byłoby niezmiernie ciekawe, dowiedzieć się, co to za — nakładcy „literatury“ hitlerowskiej, a jeszcze ciekawszą byłoby rzecz stwierdzić, z jakich źródeł czerpią środki na ten cel. Że wydawanie tłumaczeń wycięcia hitlerowskich literatów w Polsce nie przedstawia interesu kupieckiego, jest rzeczą jasną.

Według domysłów prasy antyhitlerowskiej owi polscy księgarze wydawniczy nietylko nie płacą honorarjów za prawo tłumaczenia, ale otrzymują jeszcze z Trzeciej Rzeszy subwencje na koszty honorarjów tłumaczenia i druku. Wydawnictwa polskie, biorące z kas rządu hitlerowskiego subwencje, są jawnymi — agenturami Trzeciej Rzeszy.

Ciekawsze jeszcze jest oświadczenie t. zw. Reichskulturkammer. Ta „izba kultury“ Rzeszy, zainteresowana w tej sprawie, odpowiedziała, że w tym wypadku chodzi o ciche porozumienie kulturalne polsko-niemieckie. Według tego porozumienia w zamian za wydanie niemieckiego dzieła w polskim tłumaczeniu w Polsce, w Niemczech wydaje się dzieło polskiego autora w tłumaczeniu niemieckim. (Reszta skonfiskowana).

Specjalista chorób wewnętrznych
Dr. med. Maksymilian BLASSBERG
przeprowadził się i ordynuje
Kraków, PIERACKIEGO (Studencka) 9.
Telefon 104-57 (niezmieniony)

Jak długo świat istnieje?

Na posiedzeniu Król. Tow. Astronomicznego w Londynie rozwinięto dwie teorie omawiające ewentualny wiek ziemi. Na podstawie procesów radioaktywnych można określić wiek ziemi na 2 miliardy lat. Natomiast według teorii, opierającej się na powstawaniu gwiazd, ziemia powinna liczyć 10 milionów lat istnienia. Coprawda dla nas, żyjących na ziemi, zarówno jedna jak i druga cyfra są „astronomiczne“, tak, iż różnicy między nimi nie jesteśmy w stanie odczuć. W każdym razie rozpiętość tej różnicy dowodzi, że astronomowie nie są zgodni w poglądach na wiek ziemi.

Wiadomości z kraju

Prezydium Tymcz. Żyd. Rady Narod.

Warszawa, Ż.A.T. W wiadomości o naradzie zwołanej przez C. K. Organizacji Sjonistycznej w sprawie restytucji Tymczasowej Rady Narodowej, naskutek niedopatrzenia, nieściśle podany został skład prezydium. Odnosny passus powinien brzmieć:

Wybrano tymczasowe prezydium w osobach: adw. A. M. Hartglas (Warszawa), dr. J. Wygodski (Wilno), inż. M. Kerner (Warszawa) i dr. A. Rozenblat (Łódź). Na prezesa honorowego wybrano dra Ozjasza Thona (Kraków).

Marsz. Piłsudski jako podatnik

Śp. Marsz. Piłsudski też miał czasem kłopoty podatkowe. Zdarzyło się, że musiał wnieść odwołanie przeciwko wymiarowi podatkowemu. O tej sprawie szereg szczegółów podaje p. Sieradzki w „Kalendarzu Skarbowym“.

Władze podatkowe oszacowały w r. 1924 wileńską w Dulejowku. Stwierdzono, że murowana wila miała 10 pokoi i była w bardzo dobrym stanie. Drewniany budynek obok willi miał 13 pokoi; stan jego był luchy. Urządzenie salonu i gabinetu władze określiły jako „zamozne“, urządzenie jadalni i sypialni jako „przeciętne“. Ostatecznie wymierzono podatek od majątku wartości 34.510 zł. 21 groszy. W tej sumie uwzględniono już osadę żołnierską Świątniki na Wileńszczyźnie.

Przeciw temu wymiarowi wpłynęło 2 listopada 1925 r. odwołanie Józefa i Aleksandry Piłsudskich. W odwołaniu wskazano, że posiadłości gruntowe, pochodzące z nadań żołnierskich są wolne od podatku majątkowego. Odwołanie zostało uwzględnione.

Osada Świątniki, o którą w tym wypadku chodziło, została w kilka lat później wymieniona na majątek Pikiliszki.

Aresztowanie siostry gen. Hallera

W Skawinie została aresztowana siostra gen. Józefa Hallera, Anna Hallerówna, zamieszkała w Jurczycach pod Skawiną. P. Hallerówna została aresztowana, gdy pokazywała okolicznym włościanom próbki wprowadzonych przez siebie towarów bławatnych i nawożywała do niekupuwania u Żydów. Po przesłuchaniu na posterunku policyjnym p. Hallerówna została zwolniona.

Poziom kąpielisk nadmorskich

Na odbytem ostatnio w Warszawie posiedzeniu specjalnej komisji dla prac nad zorganizowaniem uzdrowisk nadmorskich, stwierdzono, że pod względem swych urządzeń i warunków odpowiadają poziomowi uzdrowisk następujące kąpieliska: Orłowo Merskie, Jastrzębia Góra i Jasne Wybrzeże, Jurata oraz Wielkowieś - Hallerowo.

Okoliczność ta brana będzie pod uwagę, przy pracach nad podniesieniem poziomu kąpielisk nadmorskich w tym sensie, że narazie główny nacisk skierowany będzie na inwestycje w tych pozostałych kąpieliskach, które uda się podciągnąć do poziomu uzdrowisk. Jednocześnie jednak komisja baczyc będzie również, aby kąpieliska, urządzone już w pewnym zakresie, rozwijały się w dalszym ciągu.

Działalność lecznicza ubezpieczalni społecznych

W Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych opracowano zestawienie, dotyczące działalności leczniczej wszystkich ubezpieczalni społecznych w całym kraju w ciągu listopada ub. r.

Lekarze wszystkich ubezpieczalni udzielili w tym czasie ogółem 1.234.175 porad; lekarze domowi udzielili 800.845 porad w gabinetach i ambulatoriach oraz 133.310 w domu chorego, lekarze specjaliści zaś 291.583 porad w gabinetach i ambulatoriach i 8.398 w domu chorego. Ogółem ubezpieczalnie wydały 1.377.263 lekarstw i środków opatrunkowych. Personalnie pomoczniczo - lekarski dokonał ogółem 188.718 zabiegów (opatrunki, zastrzyki, masaże, banki i t. d.), z tego 165.740 w gabinetach i ambulatoriach i 22.978 zabiegów w domu chorego. Leczenie fizykalne w zakładach własnych ubezpieczalni (naświetlenia lampą kwarcową, djatermja, kąpiele lecznicze i t. d.) wyrażało się li-

Togal
Grypa przeziębienie,
reumatyzm, artretyzm,
podagra są zimną plagą
ludzkości. Przeciw tym do-
legliwościom stosuje się
Tabletki Togal. CENA ZŁ 150
PRZYNOŚI ULGĘ CIERPIĄCYM



DWA ŚWIATOWE REKORDY ŁYŻWIARSKIE.

Rozegrany w Oslo międzypaństwowy mecz łyżwiarski UST—Norwegia przyniósł w pierwszym dniu zawodów 2 światowe rekordy.

W biegu na 500 mtr. Amerykanin Potts uzyskał czas 42,4, a więc o 0,1 sekundy lepiej od dotychczasowego rekordu światowego, ustanowionego w zeszłym roku w Davos. Drugi rekord ustalił Norweg Ballangrud w biegu na 5000 mtr. czasem 8,17,2. Poprzedni rekord należał do Austrijaka Stiepla, ustanowiony był 3 kwietnia 1934 r. i wynosił 8,18,9.

Po pierwszym dniu zawodów prowadziła Norwegia 29 pkt. przed USA, 43 pkt.

Wyniki: 500 mtr. 1) Potts (USA) 42,4 2) Frei singer (USA) 42,6 3) Engenstangen (Norwegia) poprzedni rekord świata 42,9 4) Haraldsen (Norwegia) 5) Ballangrud (Norwegia) 6) Petersen (USA).

5000 mtr. 1) Ballangrud 8,17,2 2) Mathiesen (Norwegia) 8,20,2 3) Staksfrut (Norwegia) 8,27,9 4) Haraldsen.

LOUIS WYGRYWA W I-EJ RUNDZIE.

Joe Louis zmokautował w pierwszej rundzie boksera Retzlaffa w meczu, rozegranym w Chicago.

LOCATELLI ZNOKAUTOWANY.

Znany bokser włoski Locatelli pokonany został w N. Jorku w pierwszej rundzie (nokaut techniczny) przez pięściarza Bobby Pachau.

KOUBKOWA ZWRACA WSZYSTKIE NAGRODY SPORTOWE I PROSI O ANULOWANIE JEJ REKORDÓW.

Zdenka Koubkova, a właściwie już Zdenek Koubek, postanowił zwrócić wszystkie nagrody sportowe, a przedewszystkiem medal olimpijski, a poza tym prosić o anulowanie wszystkich swoich rekordów sportowych. Koubkova nie uczyniła jeszcze tego dotychczas, albowiem urzędy czeskie nie przeprowadziły jeszcze urzędowo jej zmiany pła i imienia.

RUDI BAL W NIEMIECKIEJ DRUZYNI.

Jeden z obojha hokeistów Niemiec i Europy Rudi Bal, z pochodzenia Żyd, który po nastaniu rżizmu hitlerowskiego, zmuszony był wyemigrować do Włoch, gdzie grał w zespole Djavoli Rossoneri, obecnie ma zasilić spowrotem zespół hokejowy reprezentacji Niemiec.

Zaznaczyć wypada, że jest to już drugi wypadek powrotu sportowca żydowskiego do Niemiec. Pierwszy miał miejsce ze znaną florecistką Heleną Meyer, która choć przebywała w Ameryce, wyraziła zgodę na start w barwach Rzeszy.

Jak widzimy Niemcy zmuszone są na pokaz zagraniczny powoli koncedować żydowskich olimpijczyków. Rudi Bal ma ratować także katastrofalny stan hokeja niemieckiego, zbierającego same cięgi. Udział Bala i Meyer następuje napewno pod presją pozostałych w Niemczech rodzin.

czbą 41.204 zabiegów. Ponadto dokonano 22.478 prześwietleń naświetleń i zdjęć rentgenologicznych, oraz wykonano 42.994 analiz w zakładach chemiczno - bakterjologicznych.

W zakresie zabiegów stomatologicznych dokonano 43.646 znieczuleń, 47.422 usunięćębów, wykonano 9.089 plomb, 231 protez, 5.703 zabiegów leczenia ropotoku, oraz 4.716 innych zabiegów. Liczba chorych w szpitalach, natorjach i zakładach położniczych wynosiła ogółem 14.824 osób.

Ubezpieczalnie na terenie całego kraju wypłaciły w listopadzie zasiłki pieniężne w sumie 798.063 zł., w tem zasiłki chorobowe 524.812, położnicze 68.327, dla matek karmiących 68.316 zł. i zasiłki pogrzebowe 136.578 zł.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Patenty dla zakładów hurtowej sprzedaży

Na mocy dekretu Prez. R. P. z dnia 14 stycznia 1936 uchylony został ustęp drugi art. 14 ustawy o podatku przemysłowym. Sprawia to, iż odąd również na jedyny zakład hurtowej sprzedaży wyrobów własnej produkcji przedsiębiorstwa przemysłowe wykupować winny świadectwa przemysłowe, przewidziane dla oddzielnych zakładów handlowych, podczas gdy dotychczas wystarczało zaopatrzenie owego zakładu jedynie w karty rejestracyjne. Przepis ten obowiązywać będzie jednak dopiero poczynając od roku 1937.

Natomiast sprzedaż produktów własnego wyrobu dokonywana w tym samym lokalu, gdzie mieści się zakład przemysłowy, w dalszym ciągu nie będzie stanowić oddzielnego przedsiębiorstwa.

Zniesienie rozporządzenia o ograniczeniu przemiatu pszenicy i żyta

W dn. 20 stycznia b. r. podpisane zostało przez resortowych ministrów rozporządzenie o zniesieniu rozp. Ministerstwa Spraw Wewn. z dn. 10 lipca 1935, które zakazywało przemiatu pszenicy i żyta na mąkę niższych gatunków, mianowicie poniżej 55 proc. żyta i 65 proc. pszenicy. Temsamem rynek będzie mógł być zaopatrzony we wszelkie gatunki mąki, jakich wymaga konsumpcja w szczególności mąki niższych gatunków, konsumowanej przez szerokie sfery ludności. Gatunki względnie standardy będą ustalane jedynie na giełdach zbożowo-towarowych w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu i Ministerstwem Rolnictwa. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydaje odnośnie zarządzenie władzom administracyjnym, by do czasu ogłoszenia w druku odnośnego rozporządzenia o dowolności przemiatu, młyny mogły produkować niższe gatunki mąki, na które zapotrzebowanie rynków odbiorczych, a w szczególności stolicy jest znaczne. W krótkiej też drodze będzie zarządzane, ażeby giełdy zbożowo-towarowe, a w szczególności warszawska dopuszczały do notowań 65 proc. mąkę żytnią dla umożliwienia wypieku tańszego chleba.

Obligacje Pożyczki Inwestycyjnej już gotowe

Połka Wytwórnia Papierów Wartościowych przekazała Ministerstwu Skarbu transport nowo-wydrutowanych obligacji Pożyczki Inwestycyjnej. Ogółem wydrukowano 2.300.000 egzemplarzy Pożyczki Obligacje pierwszej; serji wydano w kolorze niebieskim, zaś serji drugiej w kolorze fioletowym. Są one ozdobione artystycznymi wnetami. Wydawanie oryginalnych dokumentów Pożyczki subskrybentom rozpocznie się w kwietniu rb.

O obniżenie podatku widowiskowego

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie poparła wniosek Rady Naczelnej Przemysłu Filmowego w Polsce w sprawie obniżki obowiązków stawek podatku widowiskowego, pobieranego przez władze komunalne od przedsiębiorstw kinematograficznych.

Popierając wystąpienie Rady Naczelnej, Izba Przemysłowo-Handlowa kierowała się troską o byt krajowych przedsiębiorstw kinematograficznych i związanej z temi przedsiębiorstwami polskiej produkcji filmów pełnoprogramowych i krótkometrażowych. W dzisiejszej bowiem sytuacji finansowej i przy obecnej wysokości obciążeń fiskalnych, zwłaszcza na rzecz samo-

Prawo i życie

CZY PRACODAWCA ODPOWIADA ZA NIEZGŁOSZENIE PRACOWNIKA DO Z. U. P. U.

Sabina J. wytoczyła powództwo przeciwko Lucjanowi L. o 970 zł. tytułem odszkodowania za niezgłoszenie jej do ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Wskutek tego zaniedbania odmówiło pani J. po zwolnieniu jej z pracy wypłacania zasiłków na wypadek braku pracy. Sąd pracy i sąd okręgowy uznały pretensje pani J. Sąd Najwyższy wyrok uchylił z następujących powodów: w myśl rozporządzenia Prezydenta R. P. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, pracodawca odpowiada za szkody wyrządzone pracownikowi przez niezgłoszenie, rzeczą zatem sądu jest przede wszystkim ustalenie, czy pracownik poniósł szkodę. Ponieważ zostało stwierdzone w przewodzie sądowym, że pani J., jako pracownica fizyczna, nie podlegała wogóle ubezpieczeniu w Z.U.P.U., że wobec tego nie miała prawa do jakichkolwiek świadczeń i żadnej szkody nie poniosła — Sąd Najwyższy wyrok uchylił.

CZY WOLNO UŻYWAĆ CUDZEJ FIRMY DO OZNACZANIA WYROBÓW SWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA?

Firma S. wyrabia produkty czekoladowe i sprzedaje je pod znakiem ochronnym S, zarejestrowanym dla fabrykatów z czekolady. Dwaj kupcy H. i N. wyrabiali mydło niepierwszorzędnej jakości i zaopatrywali to mydło takim samym znakiem S i sprzedawali je w różnych miejscowościach w Małopolsce. Gdy sprawa znalazła się w sądzie, H. i N. bronili się tem, że w myśl rozporządzenia o ochronie wynalazków wzorów i znaków towarowych ochrona znaku przysługuje tylko towarom, do jakich znak był zgłoszony, w tym wypadku wyrobom czekoladowym, a nie mydlarskim. Sąd tego tłumaczenia nie uwzględnił, stwierdził, że pozwani kupcy świadomie wypuszczali wielkie ilości mydła niepierwszorzędnej jakości pod znakiem S., co sprzeczne jest z przepisami o używaniu firmy i ponadto z dobrami obyczajami i uczciwością kupiecką i skazał H. i N. na zaprzestanie używania znaku S. i zapłatę odszkodowania i pokutnego w kwocie 1000 zł.

KIEDY LOKATOR OBOWIĄZANY JEST PŁACIĆ ZA WODĘ?

Bronisław K. wystąpił przeciwko towarzystwu przemysłowemu F. o zasądzenie 4.000 zł. i o eksemisję pozwanego towarzystwa z tego powodu, że nie chce mu płacić za zużywaną w wielkich ilościach wodę. Pozwana firma stała na stanowisku, że ponieważ płaci całe podstawowe komorne, nie się p. K. nie należy, bowiem w myśl art. 7 ust. 2 ustawy o ochronie lokatorów opłaty za wodę nie mogą być pobierane, gdy czynsze osiągnęły 75 proc. podstawowego komornego. Sąd był jednak innego zdania i stwierdził, iż mimo, że opłata za wodę przy 75 proc. komornem obciąża właściciela, to jednak ustawa miała na myśli zwykłe zużycie wody, a nie dla celów przemysłowych, co daje podstawę do przyznania właścicielom nieruchomości oddzielnej zapłaty.

UŚMIECHNIJ SIĘ

MOŻNA I TAK.

— Przyszłaś mi guzik, kochanie?

— Nie. Nie znalazłam go. Ale zato zaszyłam dziurkę. (Le Rire).

rządów i instytucyj wyższej użyteczności publicznej (Fundusz Pracy i Polski Czerwony Krzyż) — kinoteatry, jako prawie wyłączni odbiorcy filmów krajowej produkcji, stają się coraz słabszymi konsumentami. Ten stan rzeczy odbija się oczywiście niekorzystnie na sytuacji naszego młodego przemysłu filmowego.

Informator gospodarczy

„FISKUS“: 1) Naszem zdaniem jest Pan obowiązany uiścić różnicę 5 proc. tylko za czas od 1. IV. 1935, ponieważ z tym dniem weszła w życie ustawa o podwyższeniu dodatku do podatku. Przepisy tej ustawy mówią wprawdzie, że dodatek pobierany będzie również od zaległości, powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, ale wobec tego, że Pan nie ma zaległości, nie ma Pan również obowiązku dodatkowego uiszczenia różnicy 5 proc. 2) Jeżeli wydatki na utrzymanie syna zostały potrącone z dochodu, podlegającego opodatkowaniu, to nie ma Pan prawa jeszcze raz potrącić pensji, płaconej synowi za pracę w Pańskim przedsiębiorstwie, albowiem w myśl par. 11 p. 2 rozp. wyk. wydatki na wyżywienie członków rodziny są potrącane jako koszt osiągnięcia dochodu, jeżeli członkowie rodziny są stale zatrudnieni w przedsiębiorstwie płatnika. Jeżeli zaś wydatki te nie zostały potrącone, to ma Pan prawo potrącić z dochodu pensję, płaconą synowi za pracę w Pańskim przedsiębiorstwie, ale wtedy musi Pan udowodnić, że syn faktycznie u Pana pracował. Fakt, że syn jest zgłoszony w Ubezpieczalni Społecznej przez innego pracodawcę nie wystarczy, bo niezależnie od tego musiałby go Pan i ze swej strony ubezpieczyć.

„S. R. SKŁAD“: 1) Skład ten nie podlega obniżce czynszu i podlega podatkowi od lokali. 2) Na patent III. kategorii nie wolno Panu utrzymywać składu w innym domu, niż w tym, w którym znajduje się przedsiębiorstwo.

„STALI CZYTELNICZY Z GORLIC“: Pytania Pańskie wogóle nie rozumiemy.

„A. B. C., GORLICE“: Miaraodajną jest tu ustawa. Jeżeli według ustawy o podatku przemysłowym jest Pan obowiązany wykupić patent III. kat., to nie korzysta Pan z ustawy o ochronie lokatorów (w ramach dekretu Prezydenta R. P.) i temsamem z obniżki czynszów chociażby okólnik ministerjalny zezwalał Panu na wykupno, w drodze ulgi, patentu IV. kat. Sady kierują się bowiem ustawami, a nie okólnikami ministerjalnymi.

„STAŁA ABONENTKA, TARNÓW“: Teraz jest Pani obowiązana płacić tylko 5 proc. rocznie. Reszta w Lekarzu Domowym.

„INŻYNIER“: 1) Prowadzenie parafowanych, uproszczonych ksiąg handlowych nie uprawnia wolnych zawodów do korzystania z ulgowej stawki podatku obrotowego, ponieważ w myśl ustawy o podatku przemysłowym samodzielnie wolne zajęcia zawodowe obowiązane są płacić stawkę 2 proc. od wszelkiego rodzaju obrotów bez względu na to, czy prowadzą księgi, czy też nie. 2) Od personelu nie płaci się wogóle podatku obrotowego, lecz tylko podatek od uposażeń, a to w zależności od wysokości płacy (progressja według tabeli Dz. Ust. Nr. 85 poz. 518). Podatek od uposażeń musi potrącać pracodawca przy każdorazowej wypłacie miesięcznej pracownikowi, pobierającemu najmniej 1500 zł. rocznie. Potrącone sumy jest obowiązany pracodawca wnieść do Urzędu Skarbowego wraz z wykazem plac i potrąceń do 7-go każdego miesiąca.

„CHAIM NUSSBAUM“: Jeżeli mieszkanie Pańskie wraz ze sklepem ma nie więcej jak 3 izby (kuchnia jest też izbą) to przysługuje Panu obniżka 15 proc. zakładając, że czynsz płaci Pan za cały lokal razem, a nie osobno za sklep, a osobno za mieszkanie. Przyjmujemy również, że mieszkanie stanowi większość lokalu. Jeżeli zaś lokal ma więcej, niż 3 izby, wówczas przysługuje Panu 10 procentowa obniżka czynszu.

„D. M. GUTHOLC, ZAWICHOST“: Nie istnieje. Funkcje jego przejęła Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie ul. Batorego.

„I. L. KRAKÓW“: Żądaniu temu musi Pan uchylić zadość.

„G. W.“: Jeżeli podstawowy czynsz wynosił 40 koron czyli 42 złote, to ma Pan obecnie prawo płacić o 15 proc. mniej, niż wynosił podstawowy czynsz czyli 35.70 zł. miesięcznie.

„B. S. K.“: 1) Podlegają opłacie stempłowej. 2) Zależy od rodzaju towarów. Nie wszystkie towary sprzedawane do Gdańska korzystają z ulg podatkowych. Minister Skarbu ma prawo zwalniać w całości lub częściowo z podatku wywóz towarów do Gdańska, ale z uprawnienia tego korzysta b. skąpo (narazie tylko w odniesieniu do ziemiołódów i cegieł). 2) Oznaką hurtu jest sprzedaż większych partij kupcom i przemysłowcom. Rachunek sprzedaży jest oczywiście dowodem, po dobie jak fracht kolejowy itp.

DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

DWUTYGODNIOWY DODATEK DO NOWEGO DZIENNIKA.

Rok VIII.

POD REDAKCJĄ MARTY HIRSCHPRUNZANKI

Nr. 2

LIST Z PALESTYNY

I jestem już w Erec. Pierwsze dni po przyjeździe spędziłam w Tel-Awiiwie. Piękne to miasto nie wywarło na mnie silnego wrażenia. Cieszy mnie tylko świadomość, że zostało w całości wybudowane przez Żydów. Jednak przepychu i bogactwa tego miasta nie umiem pogodzić z moimi pojęciami o Palestynie.

Mimo późnej jesieni dni były gorące. Odczuwałam to jako „zielona” (tak nazywają tutaj nowoprzybytych). Jednak, mimo skwaru, całymi dniami laziłam po ulicach Tel-Awiiwu, wszystko bowiem było tutaj dla mnie nowe, nieznanne, i przedmiotem żywego zainteresowania.

Spotykam znajomych. Słyszę różne zdania o życiu w Erec. W głowie tworzy się zamęt. Sądy ludzi są bowiem bardzo różnorakie. I doszłam do wniosku: aby należycie poznać i ocenić, trzeba przeżyć.

Sobota nad ranem. Przez szpary zamkniętych okien (pokoje na parterze) wkradają się pierwsze promienie wschodzącego słońca. Leżę cicho, w obawie, by nie zbudzić za wcześnie moich towarzyszek, zmęczonych całotygodniową pracą.

Idziemy nad morze. Gwaro i rojno. Ludzie korzystają z wolnego od pracy dnia, chłodzą swe rozpalone ciała w falach morza. Są uśmiechnięci i zadowoleni.

Nazajutrz znalazłam się w biurze pośrednictwa pracy. Dziesiątki ludzi czekały na przydział. Ale pracę otrzymała zaledwie część. Palestyna bowiem przeżywa teraz ciężkie chwile i walka o byt nie jest tu łatwa. Palestyna potrzebuje więc ludzi upartych, twardych, wytrwałych i ofiarnych. Ludzi umiejących i chcących pracować i zdolnych do życia w każdych, nawet i najkrośniejszych warunkach. Dla wybrednych niema tu miejsca. Każdą pracę musisz przyjmować cicho, bez szemrania. Inaczej nie nadajesz się do tutejszego życia, którego głównym czynnikiem jest wytrwałość i silna wola.

Bez tań opuściłam Tel-Awiiw. Udałam się na wieś, do „Meszeku” w Ajanoth, do którego zostałam przydzielona. „Meszek” ten, jest pod kierownictwem Ady Fischmann. Odczuwa się tu wszędzie siłą jej rękę i bystry umysł. Wszedłam w atmosferę, w której żywi się prawdziwy

kult dla pracy. Odczułam i zrozumiałam jego wagę.

Meszek jest bardzo ładny, ale życie w nim monotonne, niczym na wsi w Polsce. Pracuję w padesie 9 godzin dziennie (z przerwą obiadową). Pozatem resztę godzin, wypełniają nam rozmaite lekcje i zbiórki. Życie jak w koszarach.

Każdy pokój zamieszkuje cztery dziewczęta. W moim, znajduje się Niemka, Holenderka, Rumunka i ja, Polka. Jak widzicie, utworzyliśmy „międzynarodowy pokój”, którym (o dziwo!) nie interesuje się nawet.. Liga Narodów. Czyżby nie chciała uwierzyć, że taki „pokój” został utworzony?.. Daję słowo, że to najświętsza prawda i obwieszczam teraz światu tę radosną nowinę.

Potężne wrażenie wywarł na mnie „katif” (tj. pora zbiorów). Z nożycami w rękach szłam drogą wśród padesów, upojona zapachem świeżych i wonnych pomarańcz. W powietrzu czułam słodką ojczyściej ziemi. Pierś wzbierała żywiołową radością. Tak doszłam do przeznaczonego miejsca zbioru. Tu zaczęła się lekcja pokazowa. Po wysłuchaniu całego kazania, ogłoszonego przez kierownika padesu, zabieramy się do pracy. Naokoło nas jest pełno pustych koszyków. W miarę jak je wypełniamy, wypełnia też nasze dusze radość. Radość i szczęście potężne, wzbudza świadomością i samopoczuciem wolności palestyńskiej. Z zachodem słońca rozległ się dźwięk dzwonka, zwiastujący przerwę w pracy. Wracamy do domu. Przechożąc koło magazynów, przyglądamy się sortowaniu pomarańcz. Kierownik padesu objaśniał, które gatunki wysła się do golusu. Usiadłam na skrzyni, myśli moje powędrowały daleko. Przed oczyma jakby przesunęły się sylwetki koleżanek i kolegów, spacerujących teraz po ulicach miast golusu. Twarze ich przyobłęły się w sztuczny uśmiech, na jaki zdobyć się może zgorzkniała i apatyczna dusza.

A mnie chociaż kości boją, karku czasami zgąć nie mogę, wracam z pracy przepelniona szczęściem, oczy śmieją się, wyrażając zadowolenie.

Wiem, Wam w golusie trudno to może pojąć i zrozumieć.

HANKA HÜTTNER (Palestyna).

SKONCZONE

Były kiedyś dni promienne słońcem i jasnym błękitem,
Pachnące białą różą i skromnym bratkien
I rozszemrane przejrzystych wód i srebrnych fal aksantem
I barwne chabrem i kąkolu płatkami.

Były kiedyś dni, śmiejące się dziecka oczyma,
Rozgaworzone szuwarów szeptem i ptasim szczebiotem,
Gdy pośród łąk pachniała ścięta koniczyna,
A słońce promiennym sypało złotem.

Były kiedyś noce, gdy zachód barwiły jeszcze mgły różane,
Gdy senne, zakłętą melodią ciszy, co światem się snuła,

Stały mroczne puszcze.. zadumane..
I stały ku niebu ofiarę z żywicznej uoni.

Były noce jasne od gwiazd, co na ziemię spadały
Były noce, pełne, czarów i cudów i zaklętych słów
I tajemniczych głosów, co się echemi wśród drzew wołały
I były noce słowików i noce niepojętych snów..

A teraz to wszystko wydaje się snem i uludą
I grą wyobraźni... I takie dalekie,
niedosięgnięte

I takie, och, takie kochane i znane i bliskie,
A jednak niepowrotne — i już skończone.

DONIA NADLERÓWNA (Ostrołęka)

Na wesołej kolonji*)

Zacząło się to już w listopadzie. Co wieczora, przy stole, odbywały się rozmowy rodziców na temat wakacyj zimowych. Tatus z uporem przekonywał Mamusię, że może już sama jechać na wywczasie zimowe. Mamusia zaś była zdania, że bez opieki rodzicielskiej nie dam sobie absolutnie rady. Gdy uzbrojona w świadectwo półroczne wróciłam do domu, zapadła ostateczna decyzja: — wyjeżdżam z kolonją do Rabki.

Było jeszcze szaro, gdy w towarzystwie Rodziów, z uczuciem niezmiernie radości w sercu, ru-

*) im. Marji Fraenklowej w Rabce, na Legu.

Dziewczyna i pies

Mirus i Haneczka są dobrymi przyjaciółmi. Haneczka jest małą dziewczynką, Mirus jest dużym psem. Oboje pochodzą z tego samego świata, urodzili się na wsi i stąd to uczucie głębokiej przynależności.

Nie umieliby nawet powiedzieć, jak długo się znają, tego nie może pomieścić pamięć psa, ani małej dziewczynki. Poczóż to zresztą potrzeba? Wcale ich to nie ciekawi, wiedzą tylko, że znają się od bardzo dawna, od początku świata chyba, bo żadne z nich nie może sobie wyobrazić, że świat istniał przed nimi.

Świat, tak jak go pojmują, jest młody, prosty. Haneczka ma o Mirusiu wysokie bardzo zdanie i w nim sam środek.

Haneczka ma o Marusiu wysokie bardzo zdanie ale tego nie można wyrazić w słowach. Słowa nie mogą wyrazić myśli małej dziewczynki, są na to zbyt grube, szorstkie. A co do zdania Mirysia, to jest to napewno bardzo dobre, bardzo słuszne zdanie, na nieszczęście jednak nie znamy go dobrze. Mirus nie mówi, nigdy nie mówi tego co myśli a

któ wie, może i sam tego dobrze nie wie. Posiada oczywiście inteligencję, ale z przeróżnych jakichś powodów, inteligencja ta jest mocno tajemnicza.

Mirus nieważ naprzykład sny. Co noc widzi we śnie psy takie jak on, dziewczynki takie jak Haneczka, widzi zebrałów, rzeczy radosne i smutne. I dlatego to szczeka albo mruczy często ze snu. To są tylko zwiady, marzenia senne, ale Mirus nie odróżnia ich od rzeczywistości. W jego mózgu miesza się to co widział we śnie, z tem co spostrzega budząc się i to zamieszanie nie pozwala mu rozumieć wielu rzeczy, które rozumieją ludzie. A zresztą, ponieważ jest psem, ma psie myśli. A czemużby ludzie mieli lepiej rozumieć myśli psa, niż pies rozumie ludzkie. Mimo to mogą się porozumieć, pies i człowiek, bo psy mają czasem ludzkie myśli i uczucia a ludzie — psie.

To wystarcza dla zacieśnienia przyjaźni. I tak Haneczka i Mirus są przyjaciółmi.

Mirus jest znacznie większy od Haneczki. Kiedy położy przednie łapy na ramionach dziewczynki, przewyższa ją o głowę i o pierś. Wystarczyłoby mu na dwa kęsy, ale on czuje, że jakaś siła jest w niej i że chociaż mała, jest wartościowa. Podziwiał ją na swój sposób, znajduje miłut-

ką. Podziwiał jak umie mówić, bawić się. Lubi ją i liże przez sympatję.

Haneczka znów podziwiała Mirusia. Wie, że jest silny, a siła budzi w niej podziw. Bez tego nie byłaby wcale małą dziewczynką. Widzi, że jest dobry, a to tak słodko spotkać się z dobrocią. I ma dla niego uczucie szacunku. Zauważyła, że zna on wiele tajemnic, które dla niej nie są dostępnymi i że jakiś tajemny duch ziemi mieszka w nim. Jest wielki, potężny i poważny. Czci go, jak w dawnych czasach, pod innym niebem, czcili ludzie dzikie, włochate bogi.

Aż raz, zdarza się — Haneczka jest niespokojna, zdumiona, zaskoczona. Jej stary duch ziemi, jej bóg włochaty, Mirus, uwiązany jest na długiej linie do drzewa u brzegu studni. Haneczka patrzy, waha się. Mirus spogląda na nią swym uczuciem cierpliwym spojrzeniem. On ani się dziwi, ani złości, kocha swego pana i nie wie, widząc o tem, że jest geniuszem ziemi, bogiem włochatym, przyjmuje bez gniewu obręcz i linę. Ale Haneczka nie śmie zbliżyć się do niego. Ona nie może zrozumieć, że jej boski, tajemniczy przyjaciel został uwięziony i jakiś niejasny amulek kładzie się na jej małą duszyczkę.

Z francus. tłum. N. M.

szłam przez puste ulice, ku stacji. Bielutki śnieg chrząknął pod nogami tak, że czułam już przedsmak zimowych rozkoszy. Im bliżej stacji, tem większy był ruch, by na dworcu urósł do rozmiarów ciżby ludzkiej. Wszędzie widać narciarzy z długimi deskami na ramionach, a pod ciężkimi krokami podkutych butów, aż dudni ziemia. Dokoła słychać rozmowy, śmiechy, które zapełniają cały dworzec. Między słoczoną gromadą ludzi, z trudem torując sobie drogę. Już jestem na miejscu zbiórki. Jest tam spora gromadka koleżanek. Rozmawiamy wesoło i omawiamy nasze projekty.

Wtem pod szklaną kopułę dworca, wjeżdża sycają, parszając i plując parą, niczem smok, jakiś straszny, długi, czarny wąż pociągu. Ogarnia mnie nieznaną, dziwną uczucie. Już za chwilę pociąg ten uniesie mnie w odlepiającą biel horyzontu, hen zdala od mych najdroższych...

Po chwili siedzę w przedziale. Przeraźliwy gwizd przesywa powietrze i pociąg rusza z miejsca... Mnie szybko żelazna gąsienica po srebrnych szynach. Wije się, skręca gwałtownie, sapie ciężko, pnie się pod górę, lub zjeżdża w dół, zgrzytając buforami i hamulcami. Czasem, nad skutą lodowcami okowami rzeka, dudni most pod na porę kół. Czarny ślup dymu brudzi nieskaianą biel horyzontu...

Rytmicznie uderzają koła o szyny, unosząc nas coraz bliżej upragnionego celu. Zbliżamy się do Rakki.

Pobudka ranna. Zrywam się z łóżka i myję w umywalni. Odświeżona ubieram się szybko i zaścielam łóżko, zbiegam na gimnastykę. Z rozkoszą brniemy w głębokim po kolana śniegu, wykonując równocześnie ruchy gimnastyczne. Szybko mijają śniadanie.

Już kolumna narciarzy, uzbrojona w deski i kijki, rusza na ćwiczenia. My zaś z kuligiem do Rdza wki.

Siedzę na kozle. Zimny wiatr owiewa mi twarz. Długim batem strząsam białe sukienki z przydrożnych drzew. Z młodych naszych piersi wyrwa się potężna pieśń i odbijając się o góry wielokrotnie echem rozlewa się po śnieżnym całunie. Lekko i cicho suną sanie po śniegu, ciągnąc za sobą długi sznur saneczek. Dzwonki pobrzękują delikatnie. Po dwóch godzinach młej jazdy wracamy do domu. Tam już nasza droga Pani Dyrektorka obficie zastawiła stoły. Posililiśmy się, ruszamy na sanki.

Współudział w zabawie bierze Pan Dyrektor, który opiekuje się nami jak najtroskliwszy ojciec a zarazem bawi się i żartuje z nami, jak nasz rówieśnik. Zjeżdżamy z góry... Zamykam oczy w rozkosznym pedzie. Silny wiatr smaga mi twarz i rozwiewa włosy, a lekko ubity śnieg rozpryskuje się dokoła. Już pędzą następne sanki. Schodzę z toru, brnąc w głębokim śniegu i patrzę za oddalającymi się sankami. Pięknie i biało dokoła. We soły gwar rozbrzmiewa, oraz głośne okrzyki i salwy śmiechu, gdy niefortunny narciarz zaryje się nosem w śniegu. Fruwają i kule śnieżne w powietrzu. Pan Dyrektor najcenniejsz uderza. Wszystkie trafiają. Wre zaczęta walka...

Niebawem wracamy do domu, w doskonałych humorach. Mamy wspaniałe apetyty. Jedzenie znika nieprawdopodobnie szybko w naszych ustach. Po poobiednim odpoczynku załatwiam korespondencję. Myślami przenoszę się do mych najdroższych i w gorących słowach staram się wylać tęsknotę na papier...

Donośny głos dzwonka wzywa nas na podwieczorek. Szybko schodzimy do świetlicy. Po posiłku czytamy kolejno zajmującą książkę. Słucham — i zdaje mi się, że jestem bohaterką czytanej książki i przeżywam dziwne przygody.

Szybko mijają dni. Dzwonek przerywa mi chwilę. Już kolacja, a po kolacji najbardziej przez nas oczekiwany „kominek“. Są to wesołe, wspólne zabawy, zamykające całodziennie rozkosze. Urządzamy przedstawienia, deklamacje oraz śpiewy. Na dzisiejszym „kominku“ obecny jest dostojny gość. Jest nim p. Prezes kolonii. Na jego cześć wzniesiliśmy okrzyk: „sto lat zdrowia“. Pan Prezes dziękował serdecznie i w gorących, pełnych entuzjazmu słowach, rozwinął myśl, która widnieje na froncie budynku kolonii: „Zdrowie — to siła, dziecko — to przyszłość“. Mówił tak pięknie że w oczach słuchaczy ukazały się łzy.

Trudno nas zmusić do zakończenia „kominka“, lecz stanowcze wkroczenie naszych przełożonych, kładzie kres zabawie. Po dniu pełnym wrażeń, udajemy się na spoczynek.

Tak mijają dni, dni pełnej beztrudnej rozkoszy, jak w bajce. Lecz i rzeczywistość staje przed nami, gdy pewnego poranka znajdujemy się w powrotnej podróży do Krakowa, aby znowu zabrać się do codziennej pracy szkolnej...

Rut Steinlauf.

Nasze kronika

OSWIADCZENIE.

Oświadczamy, że nadesłany nam przez Manię Fleischer i Ewę Freilich z Leska „Figlik matematyczny“ drukowany w 24 Nr. Dzienniczka, w dziele rozrywek umysłowych, nie jest własnością wyżej wymienionej „spółki autorskiej“.

Ponieważ Mania Fleischer i Ewa Freilich nie uważały za stosowne poinformować nas o tem, wobec tego, wyreżamy wspomniane „autorki“ i podajemy do publicznej wiadomości, że „prace swoje“ żywcem wyjęły z „Płomyka“.

Przykro nam spotkać tyle niesumienności wśród dzieci.

Redakcja „Dzienniczka“

GŁOS „DZIENNICZKA“ W GAZECIE IRENY HARAND.

Kochany Dzienniczku!

Krewni moi z Katowic donieśli mi, że moja odczyna w sprawie zajęć na uniwersytetach p. t. „Nie bijcie moich braci“ przedrukowana została w gazecie austriackiej „Gerechtigkeit“ z dnia 25. XII. 1935 r.

Cieszy mnie, że głos „Dzienniczka“ trafił tak daleko.

Szalomi!

Henio Eichenholz, Ropczyce.

NAGRODA K. K. O. ZA PRACĘ O OSZCZĘDNOŚCI

Miło nam donieść, że nasza uzdolniona współpracowniczka, 11-letnia Rut Steinlauf, uzyskała na konkursie Kuratorium Szkolnego II. nagrodę K. K. O., za pracę o oszczędności.

WYNIK KONKURSU „DZIENNICZKA“

W następnym numerze ogłosimy wynik konkursu „Dzienniczka“ nt.: I. „Mój ideał kolegi (żanki)“ II. „Mój ideał nauczyciela (ki)“ Równocześnie w tym samym numerze, rozpoczniemy druk prac nagrodzonych i wyróżnionych.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z Nr. 1 NADEŚLALI:

Itusia Weinberger (Nowy Sącz), S. Hirsch (Tarnów), Moniusz Natan, Mendel Goldman, Pola Pacanower, Róża Rosenthal (Dąbrowa), Otto Blaustein, Pola Jare (Rzeszów), Marylcia i Frydzia Aftergut, Nacia Nenhof, Józef Hirsch, Fela Wurzel, Salek Freiman (Chorzów) „Kwuca „Cwarim“ pi Jehuda, Akiba“ „Gwiazda“, Fryda Schöndorf, Memek Heller, Sydka i Salus Zeuger.

Odpowiedzi redakcji

W. HERSTEIN: Czy Ty nie wstydzisz się na takim brumnym świstku nadsyłać swoje prace?

SALOMEA BLONDER: Zamieścimy.

H. BLONDER i S. GOLDSCHMIED: Wasze zagadki są zbyt łatwe do odgadnięcia.

POLA PACANOWER: Zamiast pytać, lepiej przysłać od razu, o ile uważasz, że ta praca na Chamisza Asar Biszwał jest dobrą. Zagadkę niestaramnie wykonałaś.

SZYMON MONDSCHMIED: Wspomniana dłuższa praca do Dzienniczka się nie nadaje, jednak chętnie przeczytamy ją i osądzimy.

RÓŻA ROSENTHAL (DĄBROWA): A więc zgoda. Przyjaźń już zawarta. Dziękujemy za miłą listkę.

ARTUR NEUMAN, KRAKÓW I HELA KOS-SÓWNA, ROZWADÓW: Chciał pech, że otrzymaliśmy od Was kompletnie te same krzyżówki i w ten sposób, bez żadnych dociekań, doszliśmy do wniosku, że właściwym autorem nadesłanej przez Was krzyżówki, jest osoba trzecia, nam narazie nieznana. No, czy to nie pech?

WANIA ULMAN (NOWY SĄCZ): Twoja współpraca z Dzienniczkiem jest bardzo owocna. Pozdrawiamy.

POLA JARE, RZESZÓW: Z przyjemnością przeczytaliśmy Twój serdeczny i kochany listek. Czekamy na przyrzeczone artykułki. Z zagadek coś wybierzemy do druku.

JERZY BRUKSELKA: Znamy już Twoje właściwe nazwisko, nie musisz więc nadal ukrywać się pod pseudonimem. Nadesłane wierszyki świadczą o rozwoju Twoich zdolności.

JAKÓB KLAUSNER, TARNÓW: Winstujemy do świadectwa najlepszego w klasie. Dzienniczek również zadowolony z Ciebie i mógłby Ci wydać świadectwo bardzo dobre.

DONIA NADLERÓWNA (OSTROLEKA): Niestety, nie można oddzielnie abonować Dzienniczka, ale nabyć go można wszędzie, co drugą środę.

B. H. ROSENFELD: Twoja zagadka już nie jest aktualna, ale dobra.

MENIEK HELLER: Nadesłałeś nam zagadkę bez rozwiązania znaczenia poszczególnych wyrazów.

HENIO EICHEMHOLZ, ROPCZYCE: Ucieszy-



ŚRODA, 22 STYCZNIA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Płyty; o 7.20 dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacji; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży męskiej; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Kosmetyka a uszkodzenie skóry, pogadankę wygł. dr. Fryderyka Ameisenówna; 12.30 Koncert orkiestry Seredyńskiego; 12.35 Chwilka gospodarstwa domowego; 12.30 Rewja solistów i zespołów (płyty); 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy; 15.30 Płyty; 16.00 Wędrowki dokoła globu, audycja dla dzieci; 16.20 Duety wokalne w wyk. Zifji Temnickiej i Ireny Bardy — przy fortep. prof. Ludwik Urstein; 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia; 17.00 Dyskujemy: Ceny sprawiedliwe — Janusz Rakowski; 17.20 Suita ze starych oper w wyk. zespołu Niny Mańskiej; 17.50 Świat się śmieje, przegląd humoru zagranicznego 18.00 Koncert kameralny z płyt z objaśnieniami dr. Emilji Elsnerówny 18.30 Skrzynka ogólna, w opr. inż. Stanisława Broniewskiego; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Piosenki Comedianharonists (płyty) 19.00 Poradnik turystyczny, w opr. dr. St. Leszczyckiego; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.45 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Reportaż aktualny; 20.00 Muzyka lekka w wyk. ork. Franciszka Witkowskiego i Zofia Terne (piosenki) akomp. Władysław Szpilman; 20.45 Dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 XXI-sza audycja z cyklu Twórczość Fryderyka Chopina (1810—1849) w opr. prof. U. J. dr. Zdzisława Jachimeckiego. Wykonawca: Paweł Lewiecki (fort) 21.35 O twórczości powieściowej, szkic literacki Kazimierza Czachowskiego; 21.50 Zamieniamy towar, pogadanka dla kupców; 22.00 Koncert poświęcony twórczości Władysława Żeleńskiego. Wykonawcy: Olga Martusiewicz (fort.) Helena Zbońska-Ruszkowska (sopr) Prelekcja prof. dr. Józefa Reissza pt.: Władysław Żeleński — dyktator muzyczny; 22.40 Muz. taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górczyńskiego, o 23.00 wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18.30 Skrzynka ogólna — dr. M. Stepowski; 18.40 Życie kultur i artystyczne solicy; 18.45 Program; 18.55 Porady weterynaryjne; 19.05 Koncert reklamowy 19.35 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.30 Poezi z urojenia; — szkic liter. S. Przybylskiego; 18.45 Płyty; 19 Ira Aldrige — czarny aktor — M. Szacki; 19.10 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 13.30 Lekcja języka polskiego; 13.45 p. Kraków; 18.30 Gospodyni śląska — p. K. Nitschowa; 18.45 Koncert reklamowy; 19 Czytelnictwo na Śląsku — P. Maślankiewicz; 19.10 Program; 19.20 Przegląd prasy 19.35 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Rewolucja nowocześniejszej młodzieży — felj. E. Toruńczykowej; 18.45 Płyty; 19.10 Amazonka — matka rzek — St. Dunajewski; 19.10 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 17.05 Współcześni kompozytorzy austriaccy; 19.20 Utwory Edmunda Eyslera; 20 Oratorjum Liszta; wyk. Wied. Ork. Symf., chó: Opéry Wied. i sol. pod dyr. Weingartnera.

Mediolan (420.8) 17.00 Koncert symfoniczny 20.35 Lucja z Lamermooru — opera Donizettiego (transmisja z La Scali.)

Praga (470.2) 19.30 Kostana — opera Koniowicza, 22.30 Polska krew — operetka Nedbala.

Londyn Nat. (1500) 21.30 Koncert symfoniczny; z udz. P. Hindemitha (altówka).

libyśmy się, gdybyś nam przysłał odnośny numer „Gerechtigkeit“. Oczekujemy Twych dalszych prac.

JANEK NATAN: Twoja zagadka była zbyt duża dla Dzienniczka, lecz wykonana starannie.

NACIA NENHOF: „Przyszła Chanuka“ i jak sen przesłała. — To prawda. — Już i Purim na karku, więc Twoje refleksje chanukowe nie są na czasie.

HENEK G.: Artykułu nie zamieścimy. Nie wdajemy się na łamach naszej gazetki w żadne frakcyjne dyskusje.

F. KIWETZ i F. FLEISCHER: Zagadka ciekawa, ale przyszła zbyt późno.

A. KLINGENHOLZ: Nie zamieścimy. Mamy w zapasie dużo zagadek z tem rozwiązaniem.

SALEK FREIMAN CHORZÓW: Prosimy o inne zagadki. Nie reklamujemy żadnych organizacji. Za pozdrowienia serdecznie dziękujemy.

(Dalsze odpowiedzi w następnym numerze).

ZAPARCIE. Świadczenia powag lekarskich stwierdzają skuteczne działanie naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA JÓZEFA“.

KRONIKA

STYCZEN Wschód słońca
7 g 12 m

22 Zachód słońca
16 g 00 m

ŚRODA 27 Tebet 5696

Naszemu Szan. Współpracownikowi tow. Drowi Mojżeszowi Pomeranzowi zasyłamy serdeczne życzenia z okazji zaślubin z p. C. Ochshornówną w Tel Awiwie.

Znaczki na Pomoc Zimową

Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej w Krakowie zawiadamia, że są do nabycia Znaczki metalowe na Pomoc Zimową dla rodzin pozbawionych pracy w następujących firmach: sklep Gazowni miejskiej pl. Szczepański 1., sklep Elektrowni miejskiej ul. Bracka 2., Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej ul. św. Wawrzyńca 15., Perfumeria „Leserkiewicz“, Rynek Gl. 17., „R. Aleksandrowicz“, ul. Długa 1., „Leopold Jasiński“, Rynek Gl. 42., „Bracia Hilde“, Karmalicka 13.

Komitet żywi nadzieję że nikt nie uchyli się od zakupu znaczka na pomoc zimową dla rodzin bezrobotnych. Odznaka na Pomoc Zimową — to wyraz spełnienia czynu obywatelskiego.

Niedola akademicka

Komitet Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Krakowie skierował całą swą energię na pomoc tym akademikom krakowskich uczelni, którzy nie byli w stanie uiścić dotychczas pierwszej raty czesnego.

Zebrałe fundusze przekazywane do dyspozycji rektoratowi uczelni krakowskich okazały się rękawicem w samą porę. Liczba studentów zalegających z opłatami spadła do 800. Szczególnie wydatną okazała się pomoc finansowa Śląskiego Komitetu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej — który zebrał przeszło 5.000 zł., przeznaczając tę kwotę na pomoc dla akademików ze Śląska.

Komitet Wojewódzki przypomina, że datki w naturze (ubrania, obuwie i t. d.) można składać w biurze przy ul. św. Anny 1. między godz. 10 — 13 i 17 — 20 — a pieniężne w P. K. O. na Nr. 410.535.

Spowodu śmierci naszego najukochańszego Kolegi BŁ. P. LEOSIA HABERA składają wyrazy najgłębszego współczucia Rodzinie

Wychowawca i Koledzy kl. VI a,
7134hr Gimnazjum św. Jaka.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

IDA KAMIŃSKA WYSTĄPI W „MADAME X“

Już dawno nie było takiego zainteresowania gościnnymi występami zespołu artystycznego, jak obecnie zapowiedzianymi występami Idy Kamińskiej i jej zespołu. Działają tu sympatje dla Idy Kamińskiej, zaciekawienie sztuką „Madame X“, w której Ida Kamińska błyszczy jako mistrzyni kunsztu aktorskiego oraz zainteresowanie zespołem, który wedle zapowiedzi afisza teatralnego jest tym razem doprawdy doborowym.

A więc Sonia Althojm i Adam Domb, po wdówkach w „Wikcie“ „trupie wileńskiej“ i po wszystkich stolicach europejskich, wrócili do zespołu Idy Kamińskiej, od którego zaczęli swą działalność artystyczną. Dalej występują w tym zespole dobrzy znajomi Mgr. Meir Melman i Leon Sław - Herbst, ponadto aktorzy, którzy wyróżnili się już podczas ostatnich występów Idy Kamińskiej w Krakowie a mianowicie Jakób Ginzberg, Jakób Rajnglas i Mieczysław Rotszejn. Z młodzieży artystycznej wystąpią Majzel i panie P. Ruth i R. Rozenwajg. — Jak więc widzimy zespół i liczny i doprawdy doborowy.

Wszyscy wymienieni z Idą Kamińską na czele

Trzy lata więzienia za postrzelenie teściowej

(rg) Przed sądem krakowskim zakończył się wczoraj proces przeciw Abrahamowi Kleitmanowi oskarżonemu o usiłowane zabójstwo teściowej Gusty Weiningerowej.

Po zamknięciu przewodu sądowego i przemówieniach stron trybunał udał się na naradę, po której ogłoszony został wyrok. Sąd uznał Kleitmana winnym zarzuconej mu zbrodni i zasądził

go na trzy lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od dnia 5 lutego 1935. Równocześnie sąd darował Kleitmanowi połowę kary na podstawie amnestji tak, iż w sierpniu opuści on więzienie.

Sąd przyjął jako okoliczności łagodzące warunki materialne oskarżonego oraz naprężone stosunki rodzinne.

PIEKNA PANI
OBAWIA SIĘ
KATARU I KASZLU
I chroni się przed
przeziębieniem
zażywając często
pastylki „Anacot“
Rurko (30 pastylek)
zł. 1.50. Do nabycia
w aptekach i skl. opt.



ANACOT
DR. A. WANDER S.A. KRAKÓW

WZGLĘDY

KRAKOWSKA GIELDA AKCYJNA

Kraków, 21. 1. Bieżące zebranie giełdowe cechował nastrój nieco więcej ożywiony, kursy papierów procentowych kształtowały się naogół niskowo. Zainteresowanie większe obroty były dość duże. Przedmiotem transakcyj były z papierów procentowych 4 proc. poz. dolarowa zł. 52.25 4 proc. l. z. b. Banku Kraj. zł. 60. Na pogiełdziu: „Jaworzno“ zł. 121.

WALUTY W KRAKOWIE

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych mocniejsza tendencja dla dolara i marki niem., dla reszty walut i dewiz utrzymana. Płacono za dolara gotówkowego 5.28—5.31, dolar gotowy 9.02—9.06 Bank Polski płacił za dolary 5.28 funt ang. 26.16—26.30 marka niem. 128—133 korona czeska 19—20.50

Dewizy: Nowy Jork 5.29—5.32, Londyn 26.20—226.30 Szwajcaria 172.50—173.50 Paryż 34.93—35.05 Berlin 212.75—213.75 Praga 21.90—22.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

KRAKOWSKA GIELDA ZBOZOWA

Kraków, 21. 1. Pszenica dwor. czerw. 18.75—19 biała 18.50—18.75 targ. 18—18.25 żyto dwor. 13.40—13.60 targ. 12.90—13.10 owies dwor. 14.50—14.75 targ. 14—14.25 jęczmień dwor. 14—15 targ. 13.25—13.50 mąka pszenna IA 20 proc. 34—36 IB 45 proc. 32—32.50 razowa 90 proc. 23—23.50 mąka żytnia okr. krak. gat. I. 55 proc. 21.25—21.50 razawa 90 proc. 16.50—17 mąka żytnia okr. poznań. gat. I. 55 proc. 21.50 loco piekarnia. otręby żytnie 9.75—10.75 pszenne średnie 9.75—10.75.

Tendencja apokojna, podaź średnia, dewozy likalne zwiększone.

mają możność doskonałego popisu aktorskiego w sztuce „Madame X“.

Sobotnia premiera będzie rzadkiem evenementem artystycznym w teatralnym życiu Krakowa.

— PRZEDSTAWIENIA „NIEBIESKIEGO PTAKA“ DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I DZIECI dane będą dziś, w środę jutro i w piątek o g. 6-tej wiecz. Ceny miejsc najniższe. W sobotę „Kandida“ G. B. Shaw'a z p. Jaroszewską w roli tytułowej.

— PREMIERA „CHIMER“ CHIARELLI'EGO połączona z występem Zygmunta Nowakowskiego odbędzie się we wtorek 28. bm. Przesunięto terminu tej interesującej premjery nastąpiło z powodu chwilowej niedyspozycji reżysera tej sztuki p. J. Karbowyjskiego.

— Z TEATRU „BAGATELA“. Dziś w dalszym ciągu wystawia „Bagatela“ barwną rewję p. t. „Do Rozpuku...“, która ogólnie się podoba, dzięki wesołej treści, ładnej wystawie i dobrej grze całego zespołu z Runowiecką, Lawińskim i Piłarskim na czele

GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21. 1. Akcje: Bank Polski 98.25—98. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: konwersyjna 60 dolarowa 77—75.75 dolarówka 52.75—52.25—52.50 stabilizacyjna 63.75—63 pięciosetki 63.75. Tendencja słaba.

Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. oraz B-ku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.80 Holandia 360.50 Londyn 26.26 Nowy Jork tel. 3.30% Oslo 131.90 Paryż 35 Praga 21.98 Sztokholm 135.45 Szwajcaria 172.90. Tendencja niejednorodna.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 21. 1. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.28¼ przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.27½ oraz 5.30 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIELDA ZBOZOWA

Poznań, 21. 1. Cen tranzakcyjnych niema. Ceny orientacyjne pszenica 17.75—18 usposobienie stałe, otręby żytnie przem. stand. 10—10.50 pszenne grube przem. stand. 11.25—11.75 średnie 10.25—11. Wszystkie gatunki mąki pszennej obie kolumny o 225 groszy wyżej. usposobienie spokojne. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 21. 1. Dewizy: Paryż 20.24¼ Londyn 15.19 Nowy Jork 3.07 Bruksela 51.87¼ Medjolan 24.37¼ Madryt 41.95 Amsterdam 208.58¼ Berlin 123.50 Wiedeń noty 57 Sztokholm 78.30 Oslo 76.30 Kopenhaga 67.80 Praga 12.72 Warszawa 57.85 Biłogrod 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.69¼ Japonja 88.87. Tendencja niejednorodna.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

Londyn £. 88 Paryż Fr. fr. 1710 Zurych Dol. 63.25 przy tendencji słabszej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 20. 1. Kursy otwarcia: Dillonowska 95.50 Stabilizacyjna 107 Dolarowa 79.25 Warszawska 70.50 Śląska 71. Kursy zamknięcia: Dillonowska 95 Stabilizacyjna nienotowana Dolarowa nienotowana Warszawska nienotowana Śląska 70.50. Tendencja słaba.

LONDYŃSKA GIELDA METALI

Londyn, 21. 1. Notowania w £. za tonnę: Cynk 14 5/16 termin 14 9/16 Cyna 209¼—210 termin 201¼—¼ Banka 211 Straite 213 Ołów 14 7/8 termin 15 Miedź 34¼—3/16 termin. 34 7/8—15/16 Elektrolit 38¼—39.

— ARTUR RUBINSTEIN W STARYM TEATRZE. Artur Rubinstein, jeden z najwybitniejszych pianistów doby współczesnej po obrzywionych sukcesach w Wiedniu, przybywa do Polski i wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie w niedzielę 28. bm. w Starym Teatrze. Rubinstein jest bowiem nie tylko pianistą, ale głębokim i wyjątkowym muzykiem, który umie wszystkie intencje kompozytora przełożyć w dźwięk swej natchnionej gry, umie wzruszać i budzić podziw. Zapowiedź koncertu wywołała w naszym mieście bardzo żywe zainteresowanie.

— WYSTAWA ZRZESZENIA ŻYD. ARB. MALARZY I RZEBIARZY. Wystawa dzieł Jakóba Bliofferberga otwarta jest codz. od 11 — 3 w reprezentacyjnych salach Żyd. Domu Akad., Przemyska 3. W wystawie biorą ponownie udział: Herschdörfer Oszjasz, Hönigman Henryk, Korner Zygmunt, Nadel Norbert, Rosenbaum Mojżesz, Schönker Leo, Weintraub Elize.

— HALLO! TARNÓW! Ida Kamińska ze swoim zespołem wystąpi w piątek dnia 24 stycznia w sali Sokola w głośnej sztuce „Madame X“.

Po zgonie Jerzego V.

Londyn, 21. 1. PAT. Wielki dzwon katedry św. Pawła obwieścił dziś od rana zgodnie z tradycją o zgonie króla. Bicie w dzwon trwało 2 godziny.

Stolica od rana przybrała wygląd żałobny. Ludzie na ulicy są przeważnie w żałobie.

W Sandringham dziś od rana panuje zupełna cisza. Na wszystkich gmachach powiewają flagi spuszczone do połowy masztu, jedynie na kaplicy, do której będą przeniesione dziś wieczorem zwłoki monarchy — widnieje nie spuszczoney sztandar królewski. Na głównej wieży arcybiskup Cantebury odprawił dziś zrana nabożeństwo, na którym obecna była ks. Mary i kilku członków rodziny królewskiej.

W czwartek trumna ze zwłokami zmarłego króla będzie przeniesiona do wielkiej sali pałacu westminsterskiego w Londynie.

Londyn, 21. 1. PAT. Ciało zmarłego króla będzie przewiezione z Sandringham do Londynu we czwartek na lawecie. Król Edward VIII wyznaczył okres żałoby na 9 miesięcy, licząc od dziś. Od 21 lipca br., na dworze obo wiązywać będzie pół-żałoba, a dnia 21 października br. okres żałoby będzie zakończony.

Londyn, 21. 1. PAT. Członkowie parlamentu złożą przysięgę na wierność nowemu królowi w ciągu bieżącego tygodnia. Po zakończeniu przyjmowania przysięgi parlament otrzyma orędzie królewskie o wstąpieniu na tron, które odczytają w Izbie Lordów — lord kanclerz a w Izbie Gmin — speaker. Skolei Izby uchwalą kondolencję i życzenia dla nowego króla, poczem powrócą do normalnego biegu prac przerwanych na święta Bożego Narodzenia.

Londyn, 21. 1. PAT. Król Edward VIII. opuścił Sandringham o godz. 11.05 w towarzystwie księcia Yorku, udając się samolotem do Londynu. Jest to pierwszy wypadek podróży monarchy Wielkiej Brytanji samolotem. Prywatna rada królewska odbędzie się w pałacu St. James o godz. 16-tej.

Londyn, 21. 1. PAT. Ze wszystkich stron świata nadchodzą depezesz kondolencyjne. — Wszyscy szefowie państw i rządy zagraniczne nadsyłają wyrazy współczucia.

O godz. 8 rano rozpoczęło się bicie w dzwony katedry św. Pawła. Premier Baldwin wygłosił przez radio o godz. 21.15 orędzie do narodu. Członkowie rządu złożą tylko przysięgę nowemu królowi tak, że obecny gabinet nie będzie przerywał swej pracy. Z dzieci króla, tylko książę Gloucester, będąc sam chory, nie był przy łożu umierającego.

Kondolencje min. Becka

Genewa, 21. 1. PAT. Dziś o godz. 11.15 p. min. Józef Beck udał się do delegacji angielskiej i złożył min. Edenowi wyrazy współczucia spowodu śmierci króla Jerzego V-go.

Kondolencje Roosevelta

Waszyngton, 21. 1. PAT. Prezydent Roosevelt wysłał do nowego króla Edwarda VIII, depezę treści następującej: „Z wielkim bólem dowiedziałem się o śmierci ojca Jego Królewskiej Mości. W imieniu własnym oraz całego narodu amerykańskiego wyrażam głębokie współczucie.”

Następnie prezydent Roosevelt wysłał depezesz kondolencyjne do królowej Marji i do generał-gubernatorów dominjów.

Sekretarz stanu Cordell Hull wysłał w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych depezę kondolencyjną do premiera Baldwina.

Nowy York, 21. 1. PAT. Cała prasa amerykańska poświęca obszernie wspomnienia królowi Jerzemu.

„New York Times” pisze, że prywatne i rodzinne życie króla Jerzego posiadało tego rodzaju walory, które bez wątpienia uczyniły go najbardziej drogiem narodowi angielskiemu. Będzie on serdecznie opłakiwany przez wszystkich.

„New York Herald Tribune” podkreśla, że Jerzy V, był wielkim monarchą, który z wojny wyszedł ze zwiększonym prestigiem. Pano-

wanie jego pozostanie w historii W. Brytanji jako jedno z najbardziej niezapomnianych.

W Japonji

Tokio, 21. 1. PAT. Wiadomość o śmierci króla Jerzego przyjęta była przez naród japoński z głębokim współczuciem, co znalazło wyraz w całej prasie japońskiej.

Cesarz i cesarzowa wysłali do królowej Marji depezesz kondolencyjne. Cesarz zarządził na dworze trzytygodniową żałobę. Obie Izby parlamentu uchwały rezolucje żałobne.

Minister spraw zagranicznych Hirota polecił charge d'affaires w Londynie wyrazić współ-

Zyciorys nowego króla Anglji

Warszawa, 21. 1. PAT. Edward VIII, król Wielkiej Brytanji, Irlandji i cesarz Indji urodził się 23 czerwca 1894 r. w White Lodge, Richmond Park, jako najstarszy syn zmarłego króla Jerzego V-go i jego żony Mary z domu księżniczki Teck.

Lata szkolne spędził w korpusach kadetów morskich, gdzie w 16-tym roku życia, po zgonie króla Edwarda VII. otrzymał tytuł księcia Walji, jako następcę tronu. Książę Edward studja odbył w Oxford, Magdalen College, gdzie uczył się na wydziale prawa państwowego i historii. W chwili wybuchu wojny wstępuje książę Edward do 1 pułku grenadierów gwardji, gdzie początkowo pełni służbę w sztabie, następnie za na własne żądanie przechodzi do służby fron-

czucie rządowi brytyjskiemu oraz złożyć kondolencję w ambasadzie brytyjskiej w Tokio.

Kondolencje Austriji

Wiedeń, 21. 1. PAT. Wiadomość o zgonie króla Jerzego V wywarła w Austriji silne wrażenie. Społeczeństwo austriackie łączy się w żałobie z Anglją i pokłada duże nadzieje w nowym królu. Podkreśla się tu, że dzisiejszy król Edward VIII, jako książę Walji bawił dwukrotnie w Austriji, dając dowody szczególnej sympatji dla Austriji.

Londyn, 21. 1. PAT. Z Doorn od b. cesarza Wilhelma nadeszła do królowej Marji depeza kondolencyjna.

Z Rzymu nadeszła depeza kondolencyjna od b. króla Alfonsa XIII. do króla Edwarda VIII.

towej. Po wojnie odbywa książę Edward szereg wielkich podróży po imperjum brytyjskiem. W r. 1919 odwiedza Kanadę i St. Zjedn., a w 1920 Nową Zelandję i Australję, w 1921 Indje i Japonję, w 1925 — dominja afrykańskie i państwa Ameryki Południowej. Podróże miały częściowo charakter krajoznawczy, częściowo zaś wypełniały misję gospodarczo-polityczną, mając na widoku badanie rynków zbytu dla wywozu angielskiego. W ostatnich latach książę Edward brał coraz bliższy udział w życiu państwowem W. Brytanji, obznajmiając się z działaniem machiny rządowej państwa i przygotowując się do objęcia tronu, na który wstępuje po zgonie swego ojca

Konflikt włosko-szwedzki zlikwidowany

Rzym 21. 1. PAT. Incydent włosko - szwedzki uważany jest tu za zlikwidowany. Według kół półoficjalnych Włochy zakomunikowały rządowi szwedzkiemu, iż gotowe są zawsze uzupełnić dane wyjaśnienia. Lotnicy włoscy otrzymać mieli instrukcje, aby nie bombardowali żadnego punktu chronionego przez Czerwony Krzyż, nawet wówczas, gdy mają podstawę mniemać, że kryją one składy, nie mające bynajmniej charakteru humanitarnego.

Powszechna mobilizacja w Abisynji

Addis Abeba, 21. 1. PAT. Wśród dźwięków bębnow odczytano dziś w pałacu królewskim nowy dekret o mobilizacji powszechnej w całej Abisynji.

Zasadniczy zwrot w sprawie Hauptmanna

Nowy York, 21. 1. PAT. Gubernator Hoffmann oświadczył wczoraj w Trenton, iż polecił odroczyć egzekucję Hauptmanna, ponieważ ma nadzieję, że cała sprawa zostanie wkrótce wyjaśniona. Sprzeczności w zeznaniach świadków na procesie skłoniły go do zwrócenia się do policji, by podjąć nanowo wysiłki w celu wykrycia rzekomych współsprawców zbrodni.

Waszyngtoński detektyw Robert Kick, któremu gubernator polecił zbadać sprawę, usiłować będzie dostarczyć dowody, że znalezione w pobliżu siedziby płk. Lindbergha zwłoki dziecka, nie są zwłoki synka Lindbergha. Jednym z dowodów ma być fakt, że prześwietlenie znalezionych zwłok wykazało ślady pewnej ułomności na nodze tego dziecka, podczas gdy syn Lindbergha żadnych tego rodzaju uszkodzeń nie miał.

Warszawa, 21. 1 (Sin). Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie poparła wniosek Rady Naczelnej przemysłu filmowego w Polsce, zmierzającej do obniżki obowiązujących stawek podatku widowiskowego, pobieranego przez władze komunalne od przedsiębiorstw kinematograficznych.

Kto wygrał na loterji?

Warszawa, 21. 1. (Sin). Na wczorajszym ciągnięciu loterji państwowej padły następujące większe wygrane:

1.000.000 zł. — 44794.
50.000 zł. — 49428 194122.
30.000 zł. — 182808,
20.000 zł. — 40837.
10.000 zł. — 12856 89464 102843 189917.
5.000 zł. — 194290,
2.000 zł. — 87417, 117697 120422 125773 137094 165203 169522.

Telefonem z Warszawy

Warszawa 21. 1. Sin. Minister spraw wewnętrznych przyjął dziś posła Sommersteina, który interwenjował w sprawie losu młodzieży studenckiej na Politechnice lwowskiej. Minister oświadczył, że sprawa ta wprawdzie nie należy do jego resortu, ale się nią bezpośrednio zainteresuje.

Warszawa 21. 1. Sin. Dziś rozpoczęły się rokowania w sprawie umowy handlowej polsko - sowieckiej, mającej na celu ustalenie planów importowo - eksportowych. Głównym tematem rozmów są zamówienia sowieckie na wyroby metalurgiczne, których wartość w roku bieżącym wyniesie około 8 milionów zł.

Warszawa 21. 1. Sin. Niemiecka prasa emigracyjna zapowiada ogłoszenie listy tajnych agentów Gestapo, działających poza granicami Niemiec. Liczba ich obejmuje 300 nazwisk agentów, operujących w Polsce, Francji, Szwajcarii i t. d. Jednocześnie zostanie przedstawiony sposób ich działania.

Warszawa 21. 1. Sin. Wszedł w życie dekret nowelizujący przepisy o kosztach sądowych a mianowicie zezwalający Ministerstwu Sprawiedliwości rozkładanie tych należności na raty.

Warszawa 21. 1. Sin. Koszt ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu wyniósł 2 miliony zł.

Warszawa 21. 1. Sin. W dniu wczorajszym odbyło się na Uniwersytecie Warszawskim posiedzenie komisji dziekanów. Omawiano sprawę ostatnich incydentów na wydziale prawa i matematyczno - przyrodniczym.

Król Cyrus naszych czasów

Londyn. 21. 1. (ZAT) Ze wszystkich stron Imperjum nadchodzą wiadomości o żałobie, jaką wiadomość o zgonie króla okryła skupienia żydowskie we wszystkich dominjach i krajach mandatowych. W enuncjacji dla ZAT-nej złożonej późną nocą tuż po zgonie króla, przywódcy żydowscy podkreślają gorące uczucia, jakie dla króla Jerzego żywili Żydzi na całym świecie. Nachum Sokołow oświadczył: Jego Królewska Mość Jerzy V, był królem-Cyrusem naszych czasów. Naród żydowski winien Mu jest wdzięczność po wszystkie czasy. Sprawiedliwość, oddana przez Wielką Brytanię wobec narodu żydow-

skiego, który otrzymał możliwość odbudowy swej siedziby narodowej w Palestynie będzie na wieki związana z imieniem króla Jerzego V-go.

Prezydent Board of Deputies Neville Lasky oświadczył: stoimy skupieni w żałobie, stoimy u ziemskich szczątków naszego króla. Nasza wdzięczność dla niego jest nieśmiertelna. Pamięć Jego pozostanie po wszystkie czasy w naszych sercach. Prezydent Anglo Jewish Associated Leonard Montefiore oświadczył: Żałoba zapanuje dziś w każdym domu żydowskim.

Załoba w Palestynie

Jerozolima. 21. 1. (ZAT) Wiadomość o zgonie króla Jerzego okryła żałobą całą Palestynę. Większość ludności czuwała do późnej nocy, oczekując doniesień radiowych o stanie zdrowia króla. Na wiadomość o zgonie króla ukazały się specjalne dodatki wydane przez niektóre pisma około godziny 1 w nocy. Niektóre wydania ukazały się w żałobnych obwódkach z oceną historycznej roli, jaką W. Brytania odegrała w dziejach Palestyny za panowania króla Jerzego V.

Cała dzisiejsza prasa hebrajska i angielska „Palestine Post” ukazały się w czarnych obwódkach. Na wszystkich gmachach publicznych powiewają chorągwie żałobne opuszczone do połowy masztu. Również chorągwie białe niebieskie na gmachach żydowskich instytucyj publicznych opuszczone są do połowy masztu. W kraju proklamowano żałobę. W licznych urzędach administracji palestyńskiej przerwano na znak żałoby pracę. Również zamknięte były biura niektórych przedsiębiorstw prywatnych, pozostających pod zarządem angielskim. W godzinach przedpo-

łudniowych, Wysoki Komisarz przyjmował delegacje, które składały kondolencje spowodu zgonu króla. Przedstawiciele Agencji Żydowskiej, Waad Haleumi, Keren Hajesod, Keren Kajemet, Naczelnego Rabinatu, Agudy i licznych organizacji i instytucyj żydowskich złożyli kondolencje dla rodziny królewskiej i Imperjum Brytyjskiego. We wszystkich synagogach w Palestynie odprawiane są nabożeństwa żałobne za duszę króla.

Kondolencje Agencji Żydowskiej

Londyn. 21. 1. (ZAT) Egzekutywa Agencji Żydowskiej wystosowała do królowej Marji do pałacu Buckingham depezę kondolencyjną treści następującej: W imieniu Agencji Żydowskiej dla Palestyny oraz w imieniu Światowej Organizacji Sjonistycznej wyrażamy nasze najgłębsze i pełne szacunku współczucie spowodu zgonu Jego Królewskiej Mości i wraz ze wszystkimi narodami na ziemiach Jego Imperjum bierzemy udział w żałobie spowodu niepowetowanej straty.

Budżet min. spraw wewnętrznych w komisji budżetowej

Warszawa, 21. 1. (Sin). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej przystąpiono do omawiania budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Pierwszy zabrał głos Minister Spr. Wewnętrznych, który stwierdził, że budżet w roku obecnym wynosić będzie 191.560.000. Gospodarka budżetowa jest bardzo oszczędna. Oszczędność tej gospodarki podkreślił na posiedzeniu rady gabinetowej śp. Marszałek Piłsudski, co stwierdził też w „Strzępach meldunków”, generał Sławoj Składkowski. Przechodząc do sprawy bezpieczeństwa, stwierdza minister wyraźne pogorszenie szczególnie w dziale kradzieży. Zbrodni stanu w roku 1935 było 510, w roku 1934 — 333, rozbojów 138, w roku 1934 — 108. Minister uważa, że amnestja będzie miała wpływ na zwiększenie przestępstw i wymagać będzie zwiększenia czujności władz. Minister stwierdza wzrost wypadków rozruchów, które w pierwszym półroczu u. r. wyniosły 3.071, w r. 1934 — 2.067 wypadków. Wypadki zakłócenia spokoju publicznego wyniosły w pierwszym półroczu u. r. 48.938, gdy w 1934 — 34.224. Wzrosła również liczba nielegalnych zebrań i kolportażu nielegalnych druków. Stan ten w pewnej mierze jest wynikiem stałej i konsekwentnie, nieprzebiegającej w środkach działalności niektórych ugrupowań politycznych, pragnących drogą wywołania zamieszek i rozpętania najniższych instynktów ludzkich, zdobyć władzę polityczną w kraju. Wzrosła również pod pewnymi względami działalność organizacyj wywrotowych i terrorystycznych. Nowa taktyka, stosowana od pewnego czasu przez organizacje wywrotowe, polegająca na dążeniu do opanowania legalnych ugrupowań i zrzeszeń zawodowych i propaganda w tym celu zasady t. zw. jednolitego frontu zmusza organy bezpiec-

stwa do zwiększenia czujności. Tembardziej, iż zaobserwować się dają wysiłki organizacyj wywrotowych, zwłaszcza na terenie województw wschodnich do organizowania wystąpień masowych.

Minister zapowiada omówienie spraw polity-

Głos rozpaczki ludności żydowskiej Grozą przejmujące fakty

Następnie zabrał głos pos. Minzberg, który mówił o bezpieczeństwie ludności żydowskiej. Nie ma on najmniejszej wątpliwości co do woli i intencji ministra spr. wewnętrznych, najlepsze jednak intencje ulegają wypaczeniu. Przy budżecie Rady Ministrów — oświadcza pos. Minzberg — nazwałem przemówienie moje głosem rozpaczki ludności żydowskiej. Nie był to zwrot retoryczny. Musimy się domagać, aby policjant był odpowiedzialny za życie i mienie obywateli żydowskich. Wspominałem tu o wystąpieniach antysemitów pewnego starosty. P. wiceminister odpowiedział mi, że gdyby to okazało się prawdą, byłoby to godne ubolewania. Niestety fakty zostały stwierdzone. Dymisja starosty w Grudziądzu powinna mieć swój wpływ. Zdają się godne ubolewania fakty na które policja wcale nie reaguje. Pod Radomiem w miasteczku Przytyk Żydom grozi wprost śmierć głodowa, gdyż pilnuje się, aby Żydom nie sprzedawać artykułów żywnościowych n. p. mleka dla dzieci. W Lesznie napadają na stragany żydowskie bojówki z mieczykami, w innych miejscowościach bez mieczyków.

cznych i narodowościowych na plenum Sejmu. Następnie zabiera głos referent poseł Zdzisław Stroncki, stwierdzając zwiększenie liczby nowych stowarzyszeń, wzrost ilości czasopism, usprawnienie działalności konfiakcyjnej w tym kierunku, że jest tendencja do unikania konfiakty blachych. W pierwszym półroczu 1935 zanotowano 232.389 kradzieży, podczas gdy wszystkich innych przestępstw było 172.194. Skarży się na pogorszenie stanu bezpieczeństwa, oświadczając, że wzrosła agresywność elementu przestępczego. W ciągu 9 miesięcy u. r. odebrano ponad 16.000 sztuk broni palnej od ludności. Według danych urzędów wojewódzkich w okresie 4-ch miesięcy policja użyła broni w 102 wypadkach, przyczem zabito 46 osób i zraniono 80. Referent usprawiedliwia polioję, która musiała w ten sposób działać wobec wielkiej agresywności elementu przestępczego. Zabito 5 funkcjonariuszy policji, postrzelono lub pokaleczono 53. Bardzo intensywnie została przeprowadzona walka z przestępczością wywrotową elementu komunistycznego. Poza represjami należy wspomnieć o współdziałaniu z instytucjami społecznymi, jak na przykład Instytut naukowego badania komunistów, który nawiązał kontakt z berlińskim Antykomiternem. Mówca zapowiada opracowanie nowej ustawy o stanie wyjątkowym, która będzie dostosowana do nowej konstytucji. Stwierdza pozatem, że przekazano starostom sprawowany dotychczas przez zarządy miejskie ogólny nadzór nad żydowskimi księgami stanu cywilnego na obszarze województw wschodnich, co było według referenta gorącym życzeniem ludności żydowskiej. Poza tem opracowany został projekt rozporządzenia w sprawie zniesienia komisji uzdrowiakowej i wydziału wykonawczego w Zakopanem. Opracowany został również plan zabudowania miast, jak Torunia, Sosnowca, Kryniccy i t. d.

Posel Kraczeński skarży się na pośrednictwo dowodząc, że ceny płacone przez konsumenta za mięso wołowe stanowią 217 proc. ceny uzyskanej przez producenta. W grudniu 1935 kosztowało 100 kg. żywej wagi wołu w Dąbrowie Górniczej 80 zł., w Stanisławowie 27 zł. Mówca przyznaje jednak, że niezależnie od pośrednictwa, na podrożenie wpływają taryfy kolejowe i opłaty na rzecz samorządów.

Posel Wojciechowski domaga się, aby z 6 milionów funduszu dyspozycyjnego, określono 1 milion.

W dyskusji popołudniowej zabrał głos między innymi poseł Walewski, który skarży się na nadmiar zarejestrowanych organizacyj, wymieniając między innymi: Ligę licznych rodzin w Polsce, stowarzyszenia obywateli pragnących osiągnąć dobrobyt swoich rodzin i kraju, drogą ubezpieczenia na życie i t. d.

Posel Celewicz omawia stosunki na Wołyniu. Owocem tych stosunków stało się sekciarstwo, bezbożnictwo, bandytyzm i swoisty komunizm. Mówca ostro występuje przeciwko sposobowi wywiadów, dokonywanych przez policję.

Dochodzi do tego, że na ulicach palta i futra na Żydówkach oblewa się kwasem siarczanym, lub kraje żyłkami. Pan pos. Bielecki dowodził tu kiedyś, że bicie Żydów wzmacnia tężyźnię młodzieży polskiej. Te elementy właśnie doprowadzają państwo do wstrząsów a ludność do ruiny. Pragną one na rydwanie antysemityzmu wjechać do pałacu Rady Ministrów. Między podburzającymi plakatami a ulicznymi ekscesami jest ścisły związek. Mówca cytuje z gazety „Leszczyńskiej” i z gazety „Bydgoskiej” różne urywki dowodzące, że tego rodzaju lektura zatruwa atmosferę i doprowadza do karygodnych wybryków. — Pos. Walewski powiedział, że rasizm w Polsce się nie zaprowadzi. Istotnie trzeba myśleć o innych sposobach rozwiązania zagadnienia żydowskiego. Każdy policjant może sobie myśleć co chce, ale pamiętać musi o jednym, a mianowicie o tem, że stoi na straży porządku. To zaś co wyprawiają wspomniane przezemnie elementy dłużej tolerować się nie da. — Spokój i bezpieczeństwo ludności żydowskiej jest jednym z warunków spokoju i bezpieczeństwa ogólnego.

Od Administracji



Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty na miesiąc luty i o odwrotnym uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma

Nie będzie komisji międzynarodowej dla zbadania sytuacji w Abisynji

Genewa. 20. 1. PAT. Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie komitetu 13-tu, któremu Rada Ligi Narodów powierzyła zbadanie całokształtu sporu włosko-abisyńskiego, jak będzie się on przedstawiał w świetle informacji, które komitet zdoła zebrać. Na posiedzeniu ustalono główne zasady raportu, który ma być jutro przed południem ostatecznie przyjęty i złożony Radzie Ligi. Ustalono przede wszystkim w odpowiedzi na żądanie Abisynji udzielenia jej pomocy finansownej, że pomoc ta jest w obecnej sytuacji nieaktualna, ponieważ odnośna konwencja nie została dotychczas przez poszczególne państwa ratyfikowana.

Co do akcji pojednawczej stwierdzono, że nie zaszły żadne nowe wypadki, któreby akcję taką umożliwiły. Ustalono również, że nie należy wysyłać komisji międzynarodowej dla zbadania na miejscu sposobu prowadzenia wojny, ponieważ komitet wychodzi z założenia, że sprawą prowadzenia wojny nie można w ogóle się zajmować. Co do sankcyj uznano, że sprawa ta należy do komitetu 18-tu.

Genewa. 20. 1. PAT. Jutro we wtorek odbędzie się krótkie posiedzenie komitetu 13-u, poczem zbierze się Rada Ligi Narodów.

Jak słychać na posiedzeniu Rady minister Eden wygłosić ma oświadczenie, dotyczące demarche rządu angielskiego i rządów kilku państw w sprawie wzajemnej pomocy na Morzu Śródziemnym.

Konferencje genewskie

Genewa. 20. 1. PAT. Dziś o godz. 19 minister Beck odbył dłuższą konferencję z premierem Lavalem.

Genewa. 20. 1. PAT. Premier Laval rozmawiał dziś z baronem Aloisim, min. Edenem i min. Titulescu. Min. Eden rozmawiał z ambasadorem Madariagą. W kołach tutejszych duże znaczenie dla sprawy sporu włosko-abisyńskiego przywiązują do rozmowy Edena z Lavalem.

Zuchwały rabunek przy ul. Bonerowskiej

Służąca współniczką czy ofiarą włamywaczy?

(rg) Wczoraj popołudniu dokonano zuchwałego rabunku i kradzieży w domu przy ul. Bonerowskiej 1. 11. Około godz. 3-ej popołudniu wróciła do domu żona p. Lipy Offmana, zajmującego mieszkanie w tym domu.

Gdy weszła do mieszkania, zauważyła dziwny nieład, a niebawem przekonała się, że mieszkanie zostało ograbione. Porozbijane były szafy i biurka, wyrzucone szuflady, a na kanapie leżała służąca, przykryta i skrępowana poduszkami.

Na krzyk Offmanowej zbiegli się sąsiedzi, wezwano policję, która przystąpiła do dochodzeń. Zjawił się na miejscu komisarz Cygan z wywiadowcami, którzy przystąpili do przesłuchania służącej. Według zapodań służącej Józefy Szczurkowskiej, do mieszkania wpadli około 11-tej przedp. dwaj zamaskowani bandyci, którzy skrę-

Jeszcze jedna nota Abisynji

Genewa. 20. 1. PAT. Do Sekretarjatu Ligi Narodów wpłynęła dłuższa nota rządu abisyńskiego, w której sformułowano szereg zarzutów, co do sposobów prowadzenia wojny przez Włochów. Nota domaga się energiczniejszej, aniżeli dotychczas akcji zbiorowej, celem położenia kresu tego rodzaju faktom, jak bombardowanie ambulansów, używanie gazów trujących itd. Następnie nota protestuje przeciwko wszelkim próbom załatwienia sporu włosko-abisyńskiego w sposób, któryby w czemkolwiek uchybiał zasadzie nienaruszalności terytorjum abisyńskiego i utrzymania stanu, jaki istniał przed rozpoczęciem kroków wojennych.

Ambulans angielski w Abisynji

Londyn. 20. 1. PAT. Charge d'affaires Wielkiej Brytanji w Rzymie, sir Maurice Ingram poinformował w sobotę podsekretarza stanu spraw zagranicznych Suvicha, iż ambulans brytyjski, mający udać się na front w Ogadenie, na życzenie cesarza skierowany będzie na front północny. Sir Ingram zaznaczył, że ambulans ten znajdował się ostatnio w Dessie. Demarche charge d'affaires W. Brytanji ma na celu — przez ścisłe określenie miejsca znajdowania się ambulansu — niemożliwienie powtórzenia się niedawnych wypadków. Wspomniany ambulans, po zostający pod kierownictwem dr. Melles, jest pierwszym ambulansiem Czerwonego Krzyża, wysłanym z Anglii do Abisynji.

Odpowiedź Mussoliniego

Paryż, 20. 1. PAT. Agencja Havasa donosi z Genewy, że w liście wystosowanym do prezydium międzynarodowego Czerwonego Krzyża, którego siedziba znajduje się w Genewie, Mussolini wyraża swą zgodę na przeprowadzenie bezstronnego śledztwa, którego domagałaby się ta instytucja międzynarodowa w sprawie bombardowania lotniczego, stosowanego przez Włochów w Abisynji.

Bł. p.

LEOS

ukochany syn Salomona i Gusty Haberów.

uczeń kl. VI. gimn. św. Jacka, zmarł w 16 r. życia po długich i ciężkich cierpieniach, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Data i godz. pogrzebu podane w klepsydrach
Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych

Nowa organizacja prorządowa

Warszawa, 20. 1. (Sin). Krążą pogłoski, że w najbliższym czasie ma być podjęta akcja nad stworzeniem nowej organizacji prorządowej w miejsce rozwiązanej BB. Najwięcej szans realizacji posiada projekt, by pokryć kraj siecią powiatowych i wojewódzkich kolegów społecznych z centralą w Warszawie. Do powiatowych kolegów mieliby należeć delegaci lokalnych stowarzyszeń i organizacji, przedstawiciele samorządu terytorjalnego i gospodarczego oraz reprezentanci władz państwowych ze starostami na czele. Wojewódzkie kolegia społeczne byłyby tworzone przez delegatów kolegów powiatowych z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich. Prace takie zostały już podjęte w Krakowie i Lwowie, a w chwili obecnej czynione są przygotowania w kierunku koordynacji wszystkich tych grup.

Odnaczenie honorowe dla plastyków

Warszawa, 20. 1. PAT. Dnia 20 bm. w drugim dniu obrad komisji nagród Salonu Plastyków Związków Zaw. Pol. Art. Plastyków w Instytucie prof. Sztuki przyznano, równorzędne z nagrodami pieniężnymi, odznaczenia honorowe następującym artystom:

Szaszy Blonderowi (zw. krakowski), Henrykowi Gotlibowi (zw. krak.), Janowi Hrynkowskiemu (zw. krak.), Tadeuszowi Potworowskiemu (zw. poznański), Zbigniewowi Pronaszce (zw. krak.), Czesławowi Rzepińskiemu (zw. krak.), i Zygmuntovi Waliszewskiemu (zw. warszawski).

Telefonem z Warszawy

Warszawa, 20. 1. (Sin). W chwili obecnej powodu wyjazdu premiera żadnych przesunięć i zmian w rządzie nie należy się spodziewać, natomiast wicepremier czyni przygotowania w kierunku zwolnienia wielkiej narady gospodarczej w drugiej połowie lutego. Przedmiotem narady będzie handel wewnętrzny, wzmoczenie obrotów handlowych zagranicą ze specjalnym uwzględnieniem czynników, pomagających eksportowi, rozwój produkcji krajowej, kapitalizacja wewnętrzna, zagadnienia kredytowe, sprawy podatkowe itd.

Warszawa, 20. 1. (Sin). Dzisiejszy „Czas“ został skonfiskowany za artykuł ostro krytykujący system konwersyjny.

Warszawa, 20. 1. Na podstawie statystyki stwierdzono, że naogół skorzystało z amnestji 17.000 osób, jakkolwiek przewidziano wypuszczenie na wolność 30.000 osób, z amnestji bowiem nie skorzystali więźniowie recydywiści.

Wicher porwał dziecko

Nowy York. 20. 1. PAT. Huragan, który nawiedził Florydę, przeszedł również nad stanami Alabama i Georgia. Siła wiatru była tak wielka, iż w jednej miejscowości na Florydzie wicher porwał dziecko, które bez opieki rodziców wyszło na ulicę i rzucił jego ciało o drzewo znajdujące się w odległości przeszło 100 m.

W północnych stanach panują wielkie mrozy i zamiecie śnieżne. Komunikacja w wielu miejscach uległa zupełnej przerwie. W stanach Nowego Yorku i New Jersey 20000 ludzi i 15000 samochodów ciężarowych usuwa zaspę z ulic.

Kronika krakowska

ODCZYT RED. DR. M. KANFERA

W środę dnia 22. bm. o godz. 7.30 wiecz. wygłosi staraniem stow. akad. „Achdut“ red. dr. M. Kanfer odczyt w sali Zyd. Domu Akad. przy ul. Przemyskiej na temat „Rehabilitacja kłamstwa“. Tezy odczytu: Czy człowiek może mówić prawdę? Szczerosc a kultura. Biologiczne walory kłamstwa Ibsen i Nietzsche. Fikcja a prawda. Teoria mitów spotecznych. Czy człowiek się zmienił? Mity czarne i czerwone. Honor a Niemcy. Prawda absolutna a prawda niemiecka. Genealogja współczesności.

JOZEF KAMEN BEZ SZMINKI

Zyd. Tow. Teatralne wynajęło dla swych członków własny duży lokal przy ul. Grodzkiej. Lokal ten będzie rendez - vous zyd. świata literackiego, artystycznego i kulturalnego Zyd. Tow. Teatralne rozpoczyna też nowy szereg imprez literacko-artystycznych i uprosiło wybitnego artystę zyd. J. Kamena do współdziela w urozmaiconym wieczorze, poświęconym twórczości żydowskiej. Wieczór ten odbędzie się w piątek 24. bm. w sali Teatru Zyd. przy ul. Bocheńskiej.

SLUŻĄCA — ZŁODZIEJKA

(or) Marja Teper, służąca u Leona Dornera, kucepa, zam. przy ul. Poselskiej 19. korzystając z nieobecności domowników, skradła srebrne nakrycie stołowe, lichtarze i kandelabry, wartości 300 zł. poczem zbiegła ze służby. Za zbiegłą wszczęto poszukiwania.

WYPADEK PRZY BUDOWIE

(or) Wczoraj przedpołudniem uległ wypadkowi na budowie przy ul. Prądnickiej 53-letni Franciszek Malik, murarz, zam. przy ul. Dietla 113. Spadła na niego gruba deska, raniąc go w bok. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

KLUCZEM CZY WYTRYCHEM

(or) Nieznany sprawca, za pomocą dobranego klucza lub wytrycha, włamał się do mieszkania Kormana Zygmunta, zam. przy ul. Czystej 13, skąd skradł garderobę męską i białiznę wartości 200 zł.

SKRADZIONY RADJOAPARAT

(or) Złodzieje włamali się do lokalu stow. Bnej Sjon, przy ul. Dietla 107. skąd skradli aparat radiowy 2-lampowy, marki „Elektro“, wartości 160 zł.

ZASTAWA I LICHTARZE

(or) W godzinach wieczornych nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Eilbauma Izaaka, zam. przy ul. Zamkowej 18. skąd skradli zastawę stołową i lichtarze srebrne, wartości 800 zł.

SPADŁA ZE SCHODÓW

(or) Wiktorja Tomczyk (lat 40), obsługaczka, zam. przy ul. Józefa Piłsudskiego 38, schodząc ze schodów do podwórza z powodu nieodpowiedniego zabezpieczenia schodów, spadła na bruk podwórza, doznając rany na głowie. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Tomczykową do szpitala św. Łazarza.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

HISZPANJA — AUSTRIA

Piłkarska reprezentacja Austrii rozegrała w niedzielę w Madrycie w obecności 27 tys. widzów mecz międzypaństwowy z reprezentacją Hiszpanji, bijąc ją podczas deszczu, w stosunku 5:4 (2:2).

CYGANIEWICZ — ZWYCIĘZCA

Od trzech tygodni reklamowany debiut na ringu londyńskim słynnego polskiego zapaśnika Władysława Zbyszka Cyganiewicza osiągnął tłumy widzów do Lane's London Clubu.

Olbrzymia hala okazała się zbyt szcuple dla wielotysięcznych tłumów, pragnących obserwować mecz Polaka z kolosem włoskim Monteverdi. Włoch walczył niesłychanie brutalnie, jednak Cyganiewicz uspokoił Włocha i w 14-ej minucie położył go na łopatki. Cyganiewicza wyniesiono z ringu na rękach.

Po meczu przedstawiciele konsulatu polskiego gratulowali zapaśnikowi polskiemu zwycięstwa.

We środę walczyć będzie Zbyszko Cyganiewicz w Londynie poraz drugi. Jak donoszą z Londynu, już od tygodnia w kasie niema biletów, a przekupnie żądają potrójnych cen.

Wyjaśnienie Krakowskiej Rady Adwokackiej

Rada Adwokacka w Krakowie powzięła na posiedzeniu w dniu 11. bm. następującą uchwałę:

„W związku z pojawieniem się w niektórych pismach miejscowych, stołecznych i prowincjonalnych artykułów i notatek, opisujących przebieg Walnego Zgromadzenia Izby Adwokackiej w Krakowie z dnia 23. listopada 1935 r. w sposób niezgodny z rzeczywistością, Rada Adwokacka w Krakowie jako przedstawicielka samorządu adwokackiego stwierdza:

1) że w okręgu Izby Adwokackiej w Krakowie przyjęto od wielu lat zasadę równej reprezentacji obydwu wyznań w organach samorządu adwokackiego;

2) że w myśl tej zasady dokonywano stale wyborów do władz samorządowych na podstawie porozumienia się istniejących na terenie tutejszej Izby ugrupowań, przyczem kierowano się jedynie troską o dobro adwokatury;

3) że tak wybrane organy samorządu adwokackiego rozstrzygały wszelkie zagadnienia zawodowe, biorąc za podstawę wyłącznie względy rzeczowe, a nie wyznaniowe, czy też polityczne, toteż nigdy dotychczas nie zaistniały na tem te jakiegokolwiek różnice lub niesnaski;

4) że koledy z okręgu kieleckiego, należący do tutejszej Izby dopiero od 1. października 1934 r., a więc nieznający dostatecznie stosunków i tradycji krakowskiej palestry, wystąpili na Walnym Zgromadzeniu z wnioskami o podłożu ściśle wyznaniowym, co wywołało reakcję ze strony pozostałych członków Walnego Zgromadzenia, że atoli po tym chwilowym incydencie odbyło się Walne Zgromadzenie w sposób normalny i spokojny;

5) że Rada Adwokacka uchwałą z dnia 21. grudnia 1935 r. poleciła Rzecznikowi Rady przeprowadzenie dochodzeń przeciw wszystkim winnym naruszenia powagi i spokoju obrad Walnego Zgromadzenia a zarazem uchwaliła zastrzec się przeciw mieszaniu się niepowołanych czynników do spraw samorządu, zagwarantowanego adwokaturze ustawą.

Dziekan Rady Adwokackiej
(—) Dr. Gabryelski.

KRONIKA TARNOWSKA

WALKA O RABINA.

W ostatnich dniach rozpoczął się już jawny atak na obecny Zarząd kahalny. W sobotę dnia 18. bm. odbył się zwołany przez „żydowskiego“ wiceprezidenta miasta p. Dra Silbiger konwentykiel w biurze miejskim (od kiedy biura Zarządu miejskiego służą na konwentykle kahalne?). Obecni byli reprezentanci Agudy, Bobowej, Belza, Klaus, i tacy „ortodoksi“, jak p. Dr. Lantner, Zagaił p. Dr. Silbiger, poczem przewodnictwem objął p. Dr. Lantner. Celem obrad było wybranie komitetu, któryby się zajął sprawami kahału tarnowskiego. Naturalnie, że o żadnych sprawach kahalnych nie mówiono, ale targowano się o ilość krzesel w komitecie, a każdy z obecnych rozumiał, że nie chodzi o jakąś ważną sprawę żydowską, n. p. o subwencję na szpital żydowski, lub o znalezienie sposobu na zaradzenie nędzy panującej w ulicy żydowskiej, ale że chodzi o wybór komitetu, który ma być przyszłym Tymczasowym Zarządem kahalnym, dla objęcia spuścizny po obecnym Zarządzie kahalnym, który pod przewodnictwem pracowitego i nader sumiennego p. Dra Offnera wyciągnął gospodarkę kahalną z bagna i bankructwa. Toteż żydowska opinia publiczna nie rozumie w jakim celu ma się powołać lany Tymczasowy Zarząd kahalny, jak nie rozpisuje się wyborów do kahału.

W rzeczywistości wie już teraz każdy, że nie chodzi o gospodarkę kahalną, lecz o wybór rabi-

na. Niejaki p. Mojżesz Rubin z Nowego Sącza porusza niebo i ziemię, by otrzymać posadę rabina tarnowskiego. Wprawdzie Żydzi tarnowscy mają teraz inne kłopoty, bo nędza i bieda straszna panuje na ulicy żydowskiej, ale niektóre sfery chcą koniecznie uszczęśliwić Żydów tarnowskich rabinem i to tylko p. Mojżesz Rubinem z Nowego Sącza, przeciw któremu bronią się szczególnie ortodoksi rękami i nogami. Poszukuje się wobec tego kandydata na przewodniczącego Zarządu kahalnego, któryby miał odwagę przeformować tę kandydaturę i już nawet lansuje się takich kandydatów, którzy są pod każdym względem mocno skompromitowani. Koła nieortodoksyjne przyglądają się całej tej grze zakulisowej o rabinata z humorem, znając prawdziwe powody, dla których pewne sfery nieżydowskie zajmują się tak gorliwie kandydaturą p. Mojżesza Rubina z Nowego Sącza, a poważne sfery ortodoksyjne wysyłają delegacje do p. Dra Offnera z prośbami, by nie rezygnował ze swego stanowiska i bronił godności Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Tarnowie, a nawet brana jest w rachubę możliwość wysłania delegacji do województwa krakowskiego w powyższej sprawie. Jednym słowem, zanosi się na nową Kostenbergjadę w Tarnowie.

Tymczasowy Zarząd kahalny winien wytrwać na swym stanowisku, tembardziej, że władze nadorządowe nieraz wyraziły swe zadowolenie z obecnej gospodarki kahalnej, oświadczając, że nie życzą sobie ustąpienia obecnego Zarządu kahalnego, a zwłaszcza p. Dra Offnera. Ludność żydowska miasta Tarnowa w 90% stoi po stronie obecnego Zarządu kahalnego.

ZGROMADZENIE PROTESTACYJNE. W niedzielę dnia 19. bm. odbyło się w Nowej Synagodzie staraniem wszystkich organizacji sjonistycznych oraz Agudy wielkie zgromadzenie protestacyjne przeciw ustanowieniu Rady Ustawodawczej w Palestynie. Nową Synagogę wypełniły tłumy publiczności. Zagaił p. Dr. Mandel, poczem przemówili p. J. Neiger, Wolf Götzler, Wolk, Dr. Salz i Grünberger. Rezolucje odczytane przez Dra Mandla zostały jednogłośnie przyjęte.

AKADEMJA KU CZCI BOROCHOWA. W sobotę dnia 18. bm. odbył się staraniem org. Poalej Sjon (prawica) wieczór ku czci Borochowa. Przemówienie wygłosił p. Salomon z Krakowa.

NAPAD RABUNKOWY. We wsi Nowopole nieznani sprawcy własnili do mieszkania Tomasza Króla a po splądrowaniu mieszkania i zabraniu poduszki zbiegli. Przebudzony Król puścił się w poгон za bandytami i jednego z nich schwycił. Ten jednak dobył rewolweru i zranił Króla w nogę, poczem zbiegł. Policja jest na tropie sprawców.

NAPAD NA DRODZE. Na powracającego do domu pod Gromnikiem Urbana Tarnowskiego napadli bandyci i zabrali mu płaszcz oraz pugilares z drobną jakąś kwotą. Broniącego się Tarnowskiego bandyci zbili łaskami i zbiegli.

KŁĘSKA HOKEISTÓW JAPONSKICH

W Budapeszcie w obecności 4 tys. widzów rozegrany został mecz hokeja lodowego pomiędzy olimpijskimi reprezentacjami Japonji i Węgier, zakończony klęską Japonji w stosunku 2:5 (2:0, 0:4, 0:1).

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE ODROZONE

Wyznaczone na dni 22—26 stycznia międzynarodowe mistrzostwa Polski narciarskie w Zakopanem — ze względu na niedość pomyslnie warunki atmosferyczne i śniegowe, zostały przełożone na okres poolimpijski, a mianowicie od 6 do 9 marca br.

Kupony ulgowe „Nowego Dziennika“ w Zakopanem

ZAKOPANE KAWIARNIA DANCING
w „JASZCZURÓWCE“
KUPON ULGOWY DLA 1 OSOBY
za okazaniem niniejszego kuponu każdy gość
otrzyma 20% zniżki od ceny konsumcji.
**ORKIESTRA KOMPOZYTORÓW
JOLLY BOYS I KAGAN**
Dzisiaj występ baletu TACJANNY WYSOCKIEJ
WAZNE NA DZIEŃ 22 STYCZNIA 1936

„BRISTOL“ - ZAKOPANE
KUPON ULGOWY
Za okazaniem niniejszego kuponu każdy gość
otrzyma 20% zniżki podczas
FIVE O'CLOCKOW I WIECZ. DANCINGOW
W KAWIARNI I RESTAURACJI „BRISTOL“.
Ważne dla 1 osoby na dzień 22 go stycznia 1936

INSERATOW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

POSZUKIWANA osoba wyznająca się na pielęgniarstwie. miła — inteligentna — cierpliwa — do towarzystwa starszej pani. Zgłoszenia: tel. 142-57 między 3—5. 7130kr

TOWARZYSTWO Ubezpieczeń na życie poszukuje zdolnych akwizytorów za prowizją i stałymi poborami. Zgłoszenia pod „Ubezpieczenia“ Biuro ogłoszeń Stattera. Rynek 8. 7081kr

Posad poszukują

15.000 ZŁ. kaucji złoty rutynowana siła biurowa, za otrzymanie odpowiedniej i stałej posady. Oferty pod „Pewny“ Nowy Dziennik. 47227g

KAWALER poszukuje posady jako kierownik piekarski. — Zgłoszenia pod „Zdolny — wierny“ „Nowy Dziennik“ 4731kr

Lokale

POKÓJ z kuchnią zamienię na 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu. Zgłoszenia Starowiślna 53/18. 47228g

DWÓCH urzędników. poszukuje pokoju komfortowego z osobnym wejściem. Zgłoszenia „Stały“ Kraków, — Skrytka 64. 7131kr

LOKAL dwupokojowy na biuro od 1 lutego, Gertrudy, parter. do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Biuro“ do Biura Ogłoszeń Statte ra Kraków, Rynek 8.

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPLĄTY na pierwszorzędne bielekie materiały ubraniowe „UBRANIOZMIAN“, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dr. med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiąca. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel - Schragrowa. Zisy trwają. Zgłoszenia i prospekty Kraków, Piłsudskiego L. 11. Tel. 177-57.

BANOID — wyroby BAKELITOWE poleca fabryka Kraków. Dietla 109. 7036kr

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną, wystawioną przez Żyd. Koed. Gimnaz. w Krakowie na nazwisko Cecylja Rieglerówna. 4729g

SMACZNE obiady po znížonej cenie Dietla 111, m. 7. 3787g

Reklama dźwignią handlu

Sprzedaż

NA dogodnych warunkach! poleca najtaniej! firanki kapy, — serwety artystyczna pracownia Holzerowej. Kraków, Jasna 8. 4730g

MASZYNY do pisania olbrzymi wybór tańco dogodnie Max Löwenstein Kraków, — Zwierzyniecka 11. —

Interesy handlowe

KUPIEC branży obuwniczej, posiadający towary w wielkim wyborze, pragnąłby ulokować się w dobrze prosperującym interesie pokrewnej branży z wystawą na ruchliwej ulicy śródmieścia. Zgłoszenia „Tyłko uczciwy“ Nowy Dziennik. 4689g

Zdrojowiska

KRYNICA. Pensjonat „PODHALE“ Brandowej poleca komfortowe, słoneczne pokoje z wykwiutnem utrzymaniem. Doborowe towarzystwo. Ceny niskie. 7012kr

ZAKOPANE „ŚWIT“ Zamojskiego — telefon 1455. Pełnokomfortowy pensjonat. — Wszystkie pokoje słoneczne z balkonami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Wykwintna kuchnia na żądanie dietetyczna. „Świt“ jest miejscem spotkania wytwornego towarzystwa. Ceny przystępne. — 4705g

ZAKOPANE pensjonat „JANUSZEK“ F. STORCHOWEJ, ul. Chałubińskiego, tel. 1772, poleca słoneczne dobrze umeblowane pokoje z wykwiutnem rytualnem utrzymaniem po cenach niskich. Doborowe towarzystwo. Pełny komfort. Radio i patefon. Instruktor sportów ziwowych w willi. — 4603g

ZAKOPANE. Znany pełnokomfortowy pensjonat „Śnieżka“ ul. Witkiewicza (centrum Zakopanego) tel. 828 pod zarządem Loli Herzogowej. Poleca słoneczne pokoje z balkonami, — bieżąca zimna i ciepła woda. Kuchnia wykwiutna i ryt. Informacji udziela H. Safier, Kraków. Dietla 51, Tel. 169-48 kawiarnia. 4376g

ZAKOPANE pensjonat „CZĘSTOCHÓWKA“ tel. 1642, komfort — centralne ogrzewanie. gorąca i zimna woda w każdym pokoju, obok terenów narciarskich, utrzymanie wykwiutne, ceny bardzo przystępne. Zarząd Czesława Lilienowa. 7123kr

ZAKOPANE. — Miły i przyjemny pobyt zapewnia ZNANY PENSJONAT „JURAND“ CHAŁUBIŃSKIEGO tel. 1423. — Pensjonat gruntownie odnowiony, pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwiutna rytualna. CENY PRZYSTĘPNE. 4635kr

Nauka i wychowanie

TRYKOTARSTWA maszynowego wyucza fachowiec zagraniczny Trykotarnia Kraków, Szewska 24. — 7077kr

KIEROWNICTWO Koed. KURSÓW HANDLOWYCH GRYSZPANA ul. Sarego 12, ogłasza że w dniach najbliższych rozpoczyna naukę nowy zespół uczestników. Zgłoszenia codziennie w kancelarii Kursów, ul. Sarego 12. 6917kr

KONCESJONOWANE KURSY-HANDLOWE FEINBERGA STAROWIŚLNA 28. przyjmują wpisy na nowe półroczne kursy księgowości etc. etc. Dla zamiejscowych oraz dla rodzin Stow. Schomer Umonim i słuchaczy, ulgi w opłatach. 6947kr

RABKA Znany komfortowy pensjonat „Świt“ — telefon 218 — pod zarz. **HENRYKA BECKA** po gruntownym remencie już otwarty. Uprasza się o wcześniejsze zamówienia 6469kr

PERSKIE DYWANY okazjnie sprzedaje Blühbaum, Kraków. Potockiego 12. 7076kr

CUKIER kostki kryształiczne i prasowane dostarcza hurtownie najtaniej Agencja Cukru, Kraków, Radziwiłłowska 15. 6749kr

MEBLE nowoczesne z drzew egzotycznych jakościowo gwarantowane, modele według własnych projektów. ceny niskie. J. Langer, Kraków, WIŚLNA 1. róg Anny. 7024kr

SINGERA specjalne maszyny, plisówki, me reżkarki, okrętki, — dziurkarki, kompletne urządzenie motorowe do wyrobu bielizny okazjnie poleca „Secondhandmachine“. Katowice — Gliwicka 24. 6933kr

KRAWATY stare — przetarte przerabia na nowe oraz poleca WIELKI WYBÓR nowości Wytwórnia Krawatów „Eros“, Kraków, Rynek 9 — Pasaż Bielaka. 7132kr

KSIEGI HANDLOWE NAJTANIEJ W. MANNE KRAKOWSKA 1

PODUSZKI oraz uszczelnienia do okien poleca ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA, Krakowska 44. Telefon 174-83. 4542g

ETYKIETY FIRMOWE

iedwabne półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwniczej, salonów modniarskich krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca

B. CHRENSTEIN Kraków, Poselska 9.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr. Dla poszukujących pracy . . . **5** gr.

≡≡≡ Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniiona jest u dołu niniejszej strony ≡≡≡

PRENUMERATA: w Krakowie z odoszczędzeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. 4'30 kwart. 12'90
Zagranicą z przesyłką poczt. 7'50 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1.—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 6'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—. Ogłoszenia miejsca dolicza się 25% Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie 10'—, Nekrologi (klepsydry) za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświ